

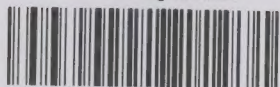


18422

Kat. Korp.

Mog. St. Dr. p

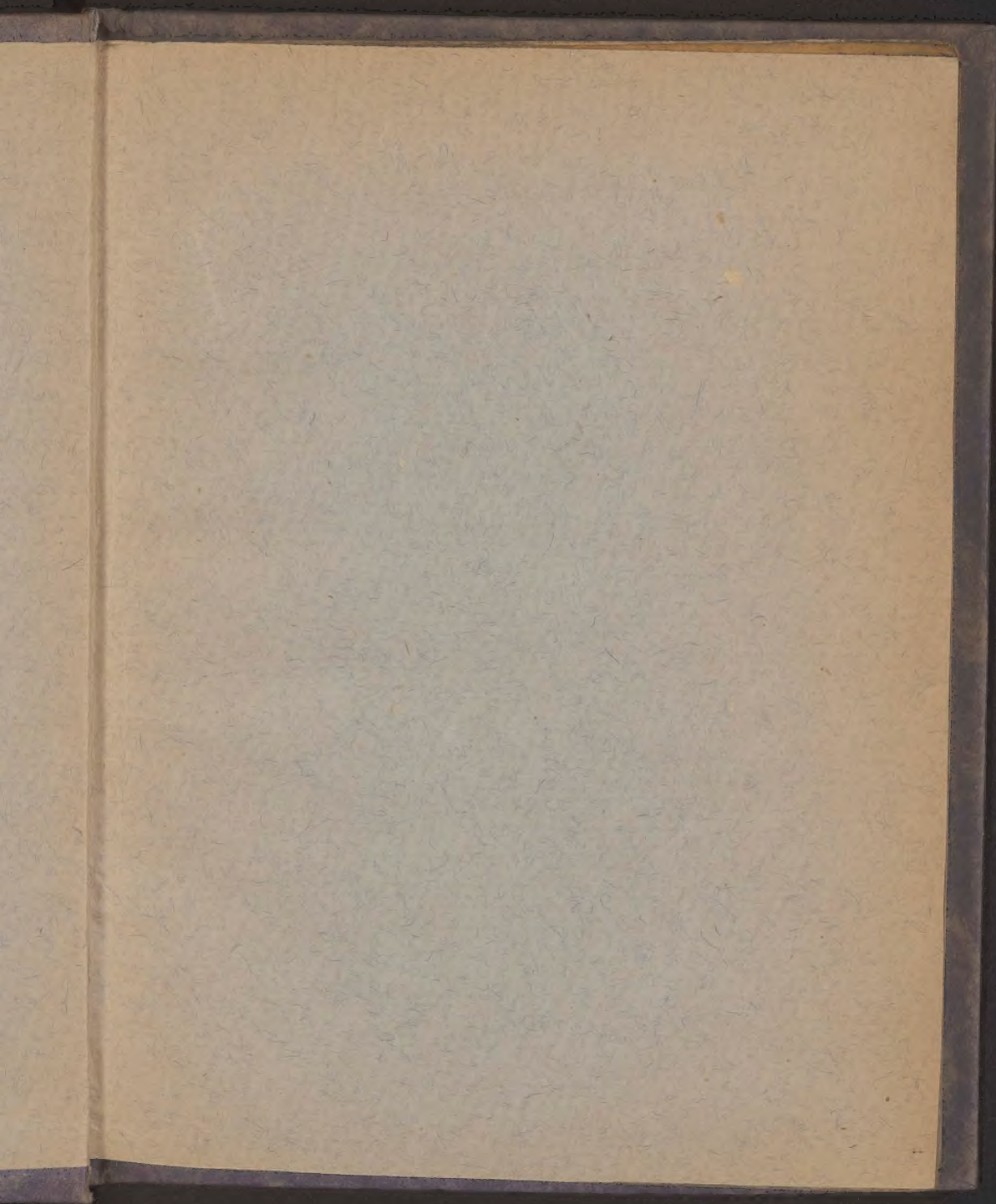
Biblioteka Jagiellońska



stdr0017215



18422



Re

12

5102

Bajewski Adam

Replikę Fryderyka Potulskiego na Respons
gubry.

1697
za Augusta 2.

4811/35

7059.

~~xxxvii 8.220~~

~~2494.~~

~~811.~~

sc
S

~~2682 Pravo.~~

21

305

REPLIKA

1825. III. 167.

Indygeny Pruskiego,

Nd

1884 1/2 to

RESPONS GRUBY,

In Veritate, & Justitia

BŁADZACY,

Z DUL.
BIBLIOTeki
XX CZYTALNIEI

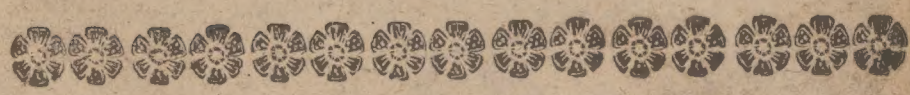
Z obseŕnieyszym kolo tego Wywodem,

Każdemu

Prawdę, i dobro Pospolite kochającemu,

pod rozsadek podane

Adam Bajewski



Anno Domini

M. DC. XCVII.

CANDIDO LECTORI.

En ad Iudicium tuum, Lector Candide, confugiunt Responsum, & ejus per Prussum Replica, hic bonum publicum universale, ille Ecclesiasticas immunitates, tuentes: Utrosque DEO cum bono lege, & pro Candore tuo discute, soli Veritati, & Justitiæ S. subscribens. De Prusso sis persuasus in eo statu positum, ut nullius promotione, nisi ad Regnum Cæleste indigeat, & inde utrū privatum Commodum curet, collige; Nomen subtraxisse multorum exemplo, ut ed liberius & ipse veritatem promoveat, & si quos veritas ipsa tangit, faciliorem eis dissimulandi præstet viam. Non omnes enim, licet Nominibus pareatur, illam Politici sequi norunt doctrinam. Carmina Bracculi & Catulli, referta contumeliis Caesarum leguntur: sed & Divus Julius, & Divus Augustus, tulere ista, & reliquere haud facile dixerim moderatione magis, an Sapientiâ. Nam sprete exolescunt, si irascere, agnita videntur.

18422.I





KTośkolwiek iest, coś ten Respons pisał, wprzód cię poznać i mianować muszę, iakoś mnie ty z piorka poznał, i here-tykiem mianował, tak ja ciebie z stylu poznawam, że Duchowną sukienkę nośisz: *per cuius observantiam Conforem* cię mianuję, lubo widzę, że *sub pelle agnina latet veritatis rapina*: iakoć to ná oko wywiedę.

Arguis me de peccato: żem *leges scriptas*, i godnych Autorow zá fundáment fabryki moiey záłożył. Resp. Bom się tak z Ewangelij S. nauczył: *adi-* Matth. 7.
ficare supra petram, ne venti & pluvia dissipent: á u mnie polityczna *petra*, *Privilegia*, & *Leges positivæ*. Tyś zaś swoy fundáment záłożył *in verbis*, & *ratiunculis*: to iest *arena*. Obaczem, iako się ná nim zostoisz.

Naprzód ná to: Nie miałeś co świata pokazywać, chyba, żeś go rozumiał bydz ślepym &c. Resp. Tobie iednemu, który prywatne intratki, i kweściki więcey sobie wazysz, niż záchowanie Prowincyi Pruskiej,

skicy, ale światu, tym co się na tym znają, iako Pro-
wincja Pruska Koronie potrzebna, iako iey rekuperá-
cja ciężko po dwa razy z rak Nieprzyjacielskich
przyszła, tym którzy ją gárdłem Korony mianuia, iest
co pokazać, i przestrzedz, żeby się trzeci raz *in ungues*
Leonis nie dostawiała. Ale ty te *luxus* światowe, kto-

Rom. 2.

Snadź, żeś nie czytał pogroźki Apostolski, *In quo ju-
dicas alterum, te ipsum condemnas: eadem enim agis, qua
judicas: ideo inexcusabilis es ó Homo.* Lepiej było z

Ili. 52.

nimi na Ambone, tam ci roskazuia: *Clama, ne cesses,
exalta quasi tuba vocem tuam, Et annuntia populo meo
scelera eorum;* á nie do cudzey polityczney przysz-
wać ie drukiem máteryi:

Ná to. A któż tegò nie widzi, że nie tylko *Leges
scriptæ*, ale i samo *Jus nature* prapomít *Indigenam alie-
nigenæ*. Resp. To ná tobie te słowa: *Ipsa virtus ve-
ritatis* wycisnęła: iako ná Káiphaszu *illius Anni Pon-
tificis: Vos nescitis quidquam, quia expedit vobis, ut unus
homo moriatur pro populo:* ále obaczysz w krotce, iako
się sam tey swoiey prawdy utrzymasz, i przy niey
zostoisz.

Joan. 11.

Ná to. A śniłosć się Koronnym, żeby mieli
Indigenat Pruski mieć w takiey nienawiści. Resp.
Snadź że nie wiesz, co się w Oyczyźnie dzieie, insza
śnadź

śnadź
żeś t
i Tur
á ia t
Węg
Krol
sangu
rzy t

do P
do P
świat
iest
na, co
każe

że W
gwał
non
iezel
znaw
Rep
publ
iedn
O ia
zam
siał:

Pro-
perá-
skich
a, iest
agves
kto-
alboś
Con-
uaria.
uo ju-
is, qua
y to z
cesses,
lo meo
ryfzy-

śnadź zabawą i powinność twoją. Pokażęć ia tobie,
żes to *in arena* napiłaś. Coś to z tymi Holendrami
i Turkami wyjechał, i tam przeciwko ich zwyczajom,
a ia tobie powiadam już u nas w Prusiech byli Włofzy,
Węgrowie, Szwedzi, i Francuży się ciśna; i choćby
Krolem lub Hiszpáną, lub Persą obráno, to *Principes*
sanguinis ná Pruski chleb wepchną. ieśli nie wiesz, kto-
rzy tu już byli, pytáyże się, albo czytáy.

Ná to. Kiedyż Koronny Obywátel przychodzi
do Prus *per calcata jura*? Kiedy *sine consensu* *et Lau-*
do Provinciae? Ná coż sarkać, kiedy nie boli? ná co
świátu ranę pokázować, ktorey nie masz? Resp. To
iest *veritatis rapina*, przeciwko istocie prawdy n'pisa-
na, coć się nie słowami, ale dokumentami wszystko po-
każe.

To probuiąc, n'pisałeś, wszák sam przyznawaśz,
że Wielki Káncierz &c. kiedy nie pozwoliła Prowincja
gwałtem się nie wdzierał: *quotquot* zaś weszli, ázasz
non per ostium Laudi, et consensús totius Provinciae?
ieżeli *non degunt*, wszák ich sam exkuzuiesz, i przy-
znawaśz, że się to stało *ex respectu* ludzi wielkich *in*
Repub. ktorzy dla Urzędów swoich, i wielkich zabaw
publicznych w Prusiech mieszkać nie mogą, *mereri*
iednąk *in Provinciam*, choć zdálekó mogą. Resp.
O iák to gruba. *et solida alieni sensús attractio*! A
zam ia tam nie położył: że Káncierz ustąpić mu-
siał: to to u ciebie iedno, musisz, co dobrowolnie

A 3 czy-

czynił? to to u ciebie gwałtem się nie wdzierat: kiedy Przywilej otrzął, i intromissya od skarbu? to to dobra wola? kiedy kilka set piechoty Starostwo zacięhano, i iego nie pulzezono? toć i ow, co mu Krzesło z Senatu wyrzucono, *non per calcata jura* Kształcanem się Pruskim do śmierci *ferebat*? Siłasz mi, mój miły Cenforze, tych *Laudatos* pokażesz? á ia tobie *in decuplo reversales* pokażę, co *per calcata jura* wdąrszy się, *contumaci*, *molesti* náprzykrzywszy się, dopiero *reversalami* Prowincya kontentowali. Ná coż tedy te *eversales* dáia? kiedy *per osium Laudi* *et consensum Provinciae* wchodzi? Ná to mi powiedz? dáy *rationem*. Táki to *consensus*, *et libera Provincia admissio*, iáko i w Walszych Kápitulách, i Klasztorách, Biskupow, i Opátow, *libera è medio sui electio*.

Druga, *quo argumento* możesz tę Dispensę ná wszystkich zaciągáć? ktoram ia tylko niektórym pozwolona miánował: to to iuż u ciebie wszyscy? żem o drugich nápiśat? to to iuż u ciebie wszystkie urzędy Koronne w iednąkowey estimie? i rowna zabáwę máia? to to iuż wszyscy iednąkowo z dáleká *in Provinciam mereri* mogą? á ia naywięcey Dwoch takich rozumiem: Aza tám żiraz nie masz *distinctij*? kiedy przy takich słusznie dispensátách, iednych *per importunitatem* ta fortka wcisnionych, drugich cále *intrusos* miánuia? ztądże się obacz, iáko twoie probácie *in arena* fundowane.

Ná

Ná spustożenie fortec &c. nápisátes: Azaż *contra desolatores bonorum Regalium* Prává nie mász? ázaż káždy Szláhcic álbo Instigátorowi Koronnemu to *deferre*, álbo ná Seymikách i Seymách *efficaciùs*, niż w drukárni domowic się nie może? Resp. Atoż widzisz, że *imprudens tua demonstratio, cujus objectum ab omnibus videtur*. Nie ślepismy, wiemy dobrze tákie Prává, *ad cujusvis Nobilis instantiam*. Powiedzże mi kto kiedy do nich czynił? i kto ie wygrał? Ato Wielki *Senator* & *Præsul* w Kościele Bożym czynił przeciwko Becalowi Zydowi, o iásną krzywdę Bożą, o Prává o żydách światobliwie ferowane: což wskorał? to Bog; to Biskup, Senator, Pan, á ty ubogiemu ziemianinowi przeciwko náuce Pismá S. ieszcze *pro publica injuria* każeśz *cum Potentioribus litigare*.

Szláhcic ná wráb do mizernego opálu z Puszcze Krolewskiej Lubowiecki Sędzia Krákowski musiał miec Constituciją publiczną Anno 1661. i wiele innych. A Pánom, czemu bez Constituciji ták wielkie Puszcze przez Indygenow w cáłości conserwowáne, do Gdąńská wyflisowác, wypustożyc, i Arendarzom to w Kontrákty kłásć wolno. (Przyznam się *pro malo omine* to biorę, że iáko *in alieno solo*, nie długo się tu ośiesć máia) prawuyże się z nimi, iáko pisześz, to się Consensem Krolewskim záslonia, i ták wiele wskoraśz, iáko i ná Becalu Zydzie. Ná Seymie záś i Seymikách każeśz się domawiać. á což ci to záwádziło, że wprzód

skry-

skryptem? Nie rwiycie ięno Seymow, i naszym Seymi-
kom, dla utrzymánia siebie przez zakupne *ignara sub-
iecta* nie dávaycie do rozrywánia okázyi, niech się
exorbitancijsze i *desideria* Woiewodztw zmieszcza, o-
baczysz, że tego nie przepomniá; táć to iest drogá,
ktora się do publicznego głosu ściela: á tobie zawa-
dza, że się ná niey nie znałz.

Ná to: że więcey *indubitati Indigenæ* po Stáro-
stwach i Dzierżawách desolacyi nárobili, niż *dubii* *et*
non degentes. Resp. To *contra rationem arena*. Nie-
bronię ia i Indygenow; wszákżem nápiśał, że i oni
scandalizantur: ále to w oczách wszytkich, że iuż tyl-
ko kilka Stárostw, co mńieyszych trzymáią: wszytkie
fortece co przednieysze, pográniczne, i portowe, *dubii*,
et non degentes, okrom iednego Grudziądzá, i to go
iuż ná árkánie zá Brodnica ciągná, iákosz tedy ktorzy
mńiey trzymáią, więcey szkody *inferre* moga? wzdyc
cui plus datum est, plus requiretur ab eo, quia plus damni
inferre potest. A żebym ci ná oko pokazał, podż
zayżrzyi do Malborká i Brodnice, i niżej *in descensu*
Drwęcy; nuż od Pomorskiey w pográniczne fortece;
obaczże, co się z nimi teraz dzieie, co zá spráwá, kto
ná nich Rzadca? co zá *securitas, et conservatio* for-
tec? Spytáy się iezli tákie były pod Woynę Szwedzka,
i po Woynie? á obaczysz, że cię *experientia* ináczey
docebit.

Ná to. Zeście ubogich Kmiotkow Contrybucyá-
mi

mi w niwecz obroćili, bo teraz trzech, albo czterech Kmieci *tantum contribuere* muszą, *quantum* przed tym dwadzieścia. Ref. Gruba to *veritatis rapina*, którą cudze *præjudicia palliare laboras*. Wzdyc tu *juxta juramenta* Pobory płaca. Kmieć ośiadły simple złoty, ogrodnik, cztery grosze, już to u nich *tritum*; iakoż go może kto pociągnąć, żeby za tych co ich nie mają, płacił, czem że tę obiekciją *probabis*, chyba *pluralitate* podatkow: Atoć jest moja materia; nie przeszkadzajcież Pánowie Duchowni w Akcizách, nie ochraniajcie swoich *emphitewtow*, niech płaci każdy z tego, z czego się ma dobrze, upewniam, że taka *pluralitas* Poborow i Akciz ustanie.

Gruba i to defensá: żeby jednákowa miała być sprawa, i ochrona Fortec, i Zamkow tak tych, które w Arendách, albo za dozorem ládákogo chodza, iako i tych, w których sam Pan przemieszkuiwa, bo inaczey *experientia docet*: nuż Prawa nie darmo nakazuia nie tylko nasze Pruskie, Stároštom mieć *possessiones*, *et vigilantiam in grassatores*, ale i Koronne Confederacje Generalne, żeby Stároštowie na zamkách pogránicznych *sub amissione beneficiorum* rezydowali, upomináia? i same Duchowne, czemu Biskupom przy Owieczkách swoich rezydować każą? bez mála nie trąfię, choćem *Laicus*, *Conc. Trid. Refor. Cap. 1. Sessionis 23*. Tákie Kánonikow przy Káthedrách swoich mieszkájących, czemu przy distribucie większa *portio* potyka, niż *absentes*? kiedy to u ciebie jednákowa tak *per absentes*, iako i *presentes*, *loci autoritas*, *conservatio*, *et securitas*? átoż widziš, iako *super arenam edificásti* fabrykę swoię.

A za i to nie *contra rationem, æquitatem, et Leges scriptas* wy-

B

wodzić,

wodzić, że *nullum ztad detrimentum boni publici*, choć Panowie na Seymikách nie bywają, i owszem *majori malo* dąliby *occasione*.

Resp. *Aequitatis* że to, żeby tylko Szlachta z dóbr ziemskich na Seymik żezdzali, o dobru pospolitym sami radzili, a Panowie na Stárostwách chlebá Resp. zążywający, żeby w domu siedzieli? Jeżeli *nullum detrimentum absentia*, *nulla necessitas praesentia*. Czemuż Prawo *in Senatores*, & *Episcopos*, *pennas* ząłożyło, *nisi ad particulares Conventus veniant*: Czytáj Herburtá fol. 52. Wysiliłś się miły Cenforze na rący, że teraz Szlachta Senátorow nie słucha. Resp. Słucha, kiedy *sine lesione equalitatis*, *pro bono publico*, radza, i szanują, iáko Stárlza Brácią swoię, wyiezdzają przeciwko nim, wprowadzają, wiżyty oddają, assistują, *passim* się to wszędzie dzieje, gdzie Senátorowie Szlachtę szanują, oni ich też *venerantur*: Ale jeśli gdzie Szlachtę *postponunt*, prywat swoich chcą dokazywać, *personas odiosas promouent*, jeśli Szlachtę wśáiedztwie ciśną, áłbo pożyczyszy pieniędzy, nie oddają, na Prawo, na Condemnacy nie nie dbają, tacy lepiej żeby nie bywali; ále z łáski Bożey, ani u nas, ani gdzie indziey nie wiele o takich slychác, a twoje *Consilium* lepiej Senátorom na Seymikách nie bywác, iákoby teraz *in hoc turbulento Interregni statu proficuum* Oyczyźnie było, sam się osadz.

Na to. Lepiej Synom Szlacheckim *ad non degentes* przystawác, żeby się nie tylko Stárogárdowi, Sztumowi, i Rádzynowi: ále i Wárszawie, Lwowowi, i Krákowowi przypátrzyli, i widzieli, co też za Drwęca za świat. Resp. To widzisz, że i przez ciebie samego nienawisć Indygenátu Pruskiego w tym punkcie przemowiłá, tákeś iej utáić nie mógł, pono to u cie-

bie Krákov, i Lwow koniec świata. A ja powiadam, że Pruskom, nie nowiná Dnieprskie, nie Drwęckie przebywać wody, i tam o Niziny, i Głuchowy ocierać się, po Holsacyách, i Węgrzech nieprzyiaciele gonić, i gromić, tak dobrze, iáko i Koronnym, we Lwowie i Krákovie tak często publiki traktować, iáko i Koronnym; á takiemu, coby tylko do Rádzyná i Sztumu wiedział drogę, ktoby syná swego ná polerowanie oddawał? tylko to tedy szczypiac Práwa Pruskie położył: á coż to zá rácyá twojá, żeby Szlachćie iuż sobie w domu podstárzawszy miał z synem szukać nie wiedzieć gdzie *degeniem*, nie znáiomymy, nie znáiomego Pána, tak by go przyiał, iáko tu kiedyś *Advena* także Præsident Pruski. Oddawał mu Szlachćie do pokoiu krewnego swego, áż on go pyta, do czegoż mi się zydźcie? Szlachćie odpowiedział: do wszystkiego; do czego go WMM, P. zázyiesz: bárzo dobrze; zostawił go. Trzeciego dnia w pokoiu każe sobie Pánu młodemu ná Cyrze zágrác, on mowi; nie umiem; każe mu Orpheuszá rżnać, áż i *Æsopá* ná ściánie m ilować: on mowi: nie uczyłem się tego. Áż mu Jego Mość; á twoy Principał zálecał cię, że się do wszystkiego zydździesz, á ty nic nie umiesz; podźże sobie dáley, i kazał mu precz. To táka inclinácija Przychodniow nászych do tutecznych synow Szlacheckich. A choć też ktorych przyimowali, i chowali, to tak wiele ná nich wyflugowali, że mieli w czym chodzić. iuż to z Indygenámi w grob poszło, zá ktorych promocijámi, i nákladámi niższej fortuny Szlachćá rośli, i ná Creátorow swoich krzesła zásiadáli. Przecież *tandem* z niedotrzymanego Indygenátu uszczerpku, i ruiny Prowincyi nie zápięrasz, ieno mo-

wisz: *Perditio ex te Indigena*, á iam nápił; ruiná Prowincij, uszczerbek *boni publici universi*, to iest, iáko nástapi z niedotrzymanego Indygenátu, Prowincyi ruiná, ták i *universa Resp.* wolności swoiey niecháy się uszczerbku cbawia, á zem nápił, co o tych rozumieć, co *precariè* wchodzi, ztąd iuż wmawiał, że nikt gwałtem nie wchodzi, że pisza o kim, *ergò* iuż o wszystkich, *zła consequentia*.

Ná to. Jeżliś práwdziwy Indygená, i masz *jus vetandi*, czemuż nie bárziefy Seymikow, niżli drukárni pilnuiesz. *Resp.* A tobie Pánie Cenforze, zkąd tá *notitia*, że Seymikow nie pilnuie? że tám *pro Furibus* zdáwná, i teraz nie stáwam? to to u ciebie, kto pisze, *ergò* ná Seymikách nie stáwa? álbo kto ná Seymikách, Seymách, stáwa, iuż piśać nie musí, tákiefy illácii i Consequencij między madremi nie słyszałem: obacz się ieno, że wielkim Politycznym *in Regno* Authorom, ktorzy i piśali, i ná Seymách stáwali, krzywdę przez to czynisz, á to wszystko sprowadziło, że nie miáwszy Práwa, nie miáwszy *solidas rationes* ná ładácoś się zdobywał.

Przypomináš mi *anteacta*, *¶ nefandum renovas dolorem*, záćie Prowincii z skárbem Koronnym: miánuiesz przeszłego Podskárbiego Pruskiego, wielkim tey Prowincyi Senátorem, i naywiększe iey *decus*: Nie boli mię to, ále cieszy, że krew moia *tantum* od ciebie odbiera; ále przecię Prowincii krzywdę czynisz, iákoby więcey iemu rownych *decora* vv Prowincij znależć się nie mogło, co *negatur*: i sa, i będa, ieno im chlebá trzebá, i iev krzywdę czynisz, żeby Podskárbiego svwego odstąpić miała, bo vvielkim kosztem, przez vvielkich ludzi, *solemnem*.

Legati-

Leg
łala
trzy
ieźli
z K
part
ver
prz

mik
now
prz
taki
wię
dzy
im
gic
Try
kie
inte
ven
str
szk
tur
chw

sub

Legationem do Krolá J. M. Svviętey pámieći, áž ná Ruś vvyfala. Zápisala mu *per Laudum, tuitionem, & pro sumptibus*, trzydzięści tyfięcy *boná monetá*. Przy mediácii Krolevvskiej ieźli kogo stroná támečna odervvála; ták teraz švviát umie, z Korony się to do nas wnieřło: ále nie *majorem, nec principuam partem*, bárzoś się ná tym omylił: *paucorum* to *culpa*, ále *universitas* iáko záfwe, ták i ná ten czás, i teraz uřlyřysz, iáko przy Práwách ťwoich řtáwa.

Ná to. że drogá do Indygenátu *investigabilis*: kto ná Seymikách Pruskich bywał, nářluchał się nie raz, że nie tylko Synowie, ále i Wnukowie ořiádřey Szłáchy w Prusiech, kiedy się przynamniey do wolnego řłósu zábieráli, okrzyknał ich iáki, táki, nie mařz Indygenátu. Resp. To gruba *rapina veritatis*, wiem, żeř řam nigdy nie řlyřzał tego: ieřt ich i teraz kilku miedzy námi ořiádřey Szłáchy z Korony Przychodńiow, á nikt im nigdy wolnego řłósu nie broni, i ořwřem, i z Korony drugich, kiedy o to prořza, zá Pořłow ná Seym, i zá Deputátow ná Trybunał miedzy się przyimuięmy, iáko ze mná był z Wielkiey Pořłski godný Stárořtá, mianowác ich i wyliczác *contra intentionem meam*. Ale to prawdá, iákom táł połóżył, że *Advenis ipsi*, chćali *ad munia publica* przychodźić, trzebá się řtrzedź *ludere quemquam*, bo iáko kto *laesus*, záraz mu přeřzkodzi Indygenátem, ále żeby řynowi, álbo wnukowi, to *negatur*, á toć *exemplum* z tego řámego Senátorá od ćiebie poćhwalonego przywiode.

Oćiec tego *Advena* był u nas w Prusiech, ále znáczna řubřtáncyá *intulit*, był teź *moribus, & affinitatibus nostris mixtus*,

tus, tandem Chorożym Chełmińskim uniął. Słyszalżes kiedy, żeby iego synowi miał kto kiedy wolnego głosu bronić? i owszemeśmy mu do pierwszego tak dobrego ożenienia publicznym głosem pomogli, mnie by o to pytać, zkad go ta fortuná ná Senátorskim krzesle posadziła: á to i drugiego iemu *in accessu* do Prowincyi podobnego godnego Senátora Successorá promowuiemy, i za Pasterzá swego mieć go sobie życzymy; taką u nas *etiam Advenarum* synowie, máia miłość, kiedy się o nie stáráia. Ale i *tenuioris fortune* Advenow ośiádłey tu Szlachtry Successorowie, i Posels twá, i Deputácy odpráwuia, i w sadách ziemskich są, co zásiádaiá, nie tylko by im głosu bronić miáno. Osadźże się tedy Cenforze, iákaś, ta impostura, i mnie samemu, i cáley Prowincyi krzywdę uczynił.

A że to Sędztwá Chełmińskiego *exemplo probare laboras*, nápisawszy, że *tamenu obijciebatur*, że *non Indigena*, że bliżsi tego i godnieysi *Indigena*, á on baczac się, i z urodzenia, i z possessyi godnym, czemu *intra aequalitatem* miał *contemptum sui pati*? Resp. Nie dármo powiedziáno, kto się prawdy nie trzyma, trzeba mu bydź dobrej pámięci: átoś to *exemplum* sam ná się położył: dopiero piszesz, że i wnukowi Adweny ośiádłego, nie dáia wolnego głosu, nie masz Indygenátu, á tu samemu Adwenie iáki wolny głos, *et activitatem* przyznáiesz. Pámiętász, żeś nápiśał, nie tylko *Leges scriptae*, ále i samo *Jus natura* práponit *Indigenam alienigenae*? á tu piszesz, czemu *intra aequalitatem* miał *contemptum sui pati*, iákoż się to z siebie zgadzalż? á to *neq. calidus, neq. frigidus es*, ieszcześ zmyslił, fałszywieś położył, że mu *obijciebatur*, że *non Indigena*, że bliżsi

tego

tego i godnieysi *Indigena*: o czym ani się ná Szymikách śniło, ani w ścripcie moim tych rácyi, i podobienstwá im nigdy nie pokażesz: tylko tę, że przed pierwszą ieszcze elekcyą wyiednał sobie, *ut omnes anteiret*, ná sedzstwo Przywiley, á *Indigena* postrzegszy tego, *inter Candidatos* nie chcieli go nigdy przypuścić: była to tedy *pœna pro delicto, contra liberam electionem*, nie *contradictio*, że *non Indigena*, iákoś ty *detractorie contra veritatem* położył.

A co mi *cœcitate domûs meæ* zârzucaasz, bârżciey się iá dziwuię *cœcitati tuæ legentis, oculos habentis, & non videntis*. Azáż tám zârraz nie máłz i innych Woiewodztw włożonych, że iuż po kilku lat Sędziow ziemskich nie máia? ázáz nie máłz położoney przyczyny, że Woiewodowie *non degentes*, rzadko elekcyę składáli, rozumieiac, że dosyć *officio suo, & conscientia* uczynili, byle kiedy chcą, złożyli: ázá im tám scrupułu nie uczyniono? żeby *pœnas* ná nich *sitientes iustitiam* od Bogá nie wywołáli, że *non sufficit velle, sed conari, & efficere oportet*, komu to náleży, áby sprawiedliwość káżdemu była? To to u ciebie iedno kilká lat, co dwádzieścia? toto u ciebie iedno, kilká elekcyi przez emulacyá rożnych obywatelów zerwane? co kilkanaście, *per unius temeritatem*? zás u inszych, *diversa, diversorum ratio*.

Jeszcześ nápiisał, że tám Sędziego nie będzie, choćby co tydzień elekcyę składáno, áż wszyscy ławnicy ná straszny sąd stáną. Resp. Zgorzysłem się z ciebie, iáko z fałszywego Proroká. á ná coż Ewángeliá S. zákázuie, *Nolite iudicare, & non iudicabimini*. A Páwel S. mowi: *Propter quod inexcusabilis es, o homo*

homo omnis, qui iudicas. A ia tak powiedam: iako *non peregrinus in domo mea*, i twierdząc: byle szczęśliwie Páná przyszlęgo Koronácyá stánęła, że tam za pierwsza elekciá zgodnie Cándidátowie obráni stána, á Proroctwo twoie, Pánie Cenforze, iako i te wszystkie wymyslné *ratiuncule*, *Et vacua verba in fumum obrocą się.*

A teraz ci już *sententiam meam probabo*, *Et ad oculum* pokażę, że *ab ipsa incorporatione*, przez wszystkie *secula*, aż do *Interregnum* terażniejszego, zawsze to Prawo Indygenátu Pruskiego nienawiść miało *in Regno*, *Et persecutores suos*: nie wszystkich, strzeż Boże: bo Krolestwo to z łaski Bożej jest obfite w wielkie i godne *subiecta*, które łatwo *inter lepram Et lepram* discernere mogą, które miłość Ojczyzny, i sprawiedliwość S. náde wszystko *præponunt*, i ztąd ná Seymách, iako *expertus* piszę, jedni przy nas stawali, drudzy mediowali, trzeci iakoby *materiam molestam*, i tylko, iakoby *solis Prutenis proficiam*, w suspenię puszczáli: á ztądci to *motivum* moje było pokazać, że Indygenat Pruski, nie tylko samym Prusakom potrzebny, ále i całej Koronie pożyteczny, bo przezeń *conservatur Provincia* Koronie tak potrzebna, i pożyteczna, á dla niektórych *ambitum privatum*, w ruinę, i niebezpieczeństwo przychodzi.

Primo tedy *Incorporationis seculo*, łatwo się *persecutio* Prawa tego pokazać może: coż bowiem była za potrzebá w puł roká zaraz po nowey z tak wielu Senátorów podpisami Confirmácii, iaka jest *in jure municipali*, tylko pierwszego Przywileju nie dotrzymánie, coż drugi znowu *Anno 1477. feriá sextá post Festum S. Barnabæ Apostoli proximá in Korczyn dány*, tylko

nie-

nienawiści, niezgody *inter Nicolaum Tangen Indigenam, & Regnicolam Stárosta Málborskim Oporovium*. co aż sam Krol zá bytnościá swoią w Toruniu uspokoił, deklárowáwszy *Arces, si pecunia prásto sit consentire se, ut ab Indigenis redimantur: nec Regem, nec Senatores confidere in arce Mariaburgensi, sed in Prutenorum fide, & prudentia, & in tribus majoribus Civitatibus, Mariaburgum nihil esse, si ea non essent.*

Ale i to nie długo trwało, á to iáko i teraz *propter privatorum ambitum*, którym chleb Pruski zásmákował, i Prusakom go odeymowali, aż ná Seymie Wileńskim *Anno 1492. in Conversione S. Pauli* Posłowie Pruscy, nie mogąc się od Krolá *gravaminum abolitionem*, i nie dotrzymánego Indygenátu *restitutionem* doczekać, *expressè Recessa* mówią Prowincyálne: *In discessu suo Pruteni denunciárunť Regi, se articulo Privilegij nullá ratione cessuros, nec alia quævis juribus suis contraria ullo modo passuros.*

Notandum tu proszę, że ieszcze Prusacy *ad consilia Regni* nie mieřzáli się, choć ich często do tego wzywáno, tylko przez Posły swoje, ktoremi *promiscuè* bywali, Biskupi, Woiewodowie, Szláchta, i z wielkich miałł Burmistrze. u Krolów samych audiencye miewáli, im *gravamina, & desideria sua* opowiadáli, i zaś od nich propozycyje do swoich odbieráli.

Nástąpił zaráz tego roku Krol *Joannes Albertus*, który nie mieřzkánie *circa Festum Simonis & Judæ*, do Toruniá przybył, i iák mogł, Prusakow ákkommodował. *Reces* mówi *semotis omnibus aliis, cum solis Frutenis, á meridie consultavit*, á potym *Anno 1494.* piękny im Przywileji dał, czytác go *in jure municipali.*

pali. Także i za Alexandra Krola *quieta res erant*, iako się położyło, że i w Prusiech na Generale Maltboiskim, *ex consilio Senatorum Prussiae* wákánse rozdać kazał.

Nastąpił wiek drugi *Incorporationis* i Krol inszy *Sigismundus I.* za niego w szczęła się Controwersiją o Biskupstwo Warmińskie, aż *tandem* Przywilejem osobnym, iaki jest w druku *Anno 1512.* na Seymie Piotrkowskim przez wшыtek Senat przytomny, i urzędniki Koronne podpisany, i utwierdzonym u-spokoiona. A dotrzymuiałz tego Prawa? nie *per calcatum jus* wchodza, Panie Cenforze? prawda, potym *eversales* daia.

Więc będzie kto *excipował, ex defectu subjectorum, Dignitatem spiritualem.* Atoż macie *secularem* panem *benè meritorum.* Nie długo potym rozebráli Szłuchow Woiewodą Poznński, a Gniew Woiewodą Płocki. Coż za tym czynia Prusacy? Skoro trwoga następnie od Turkow Węgry odbieraiących, składa Krol General Prusakom *Anno 1540. propter illa pericula, subsidium petit,* aż mu na to: *Petere Prutenos, ne graventur externis expeditionibus, finibus suis se invigilatuos.* Znowu *Anno 1541.* składa drugi: toż *subsidium* urget. Znowu na to: *Ob copiam gravaminum de subsidio cogitari non posse, tollantur primò gravamina, & tunc non dubitandum, Prutenos, ut fideles subditos acturos.*

Znowu *Anno 1542. pro Festo Trium Regum,* składa trzeci General z ostrzeyszym poselstwem, *propter eadem pericula Turcica, subsidia bellica cum Regnicolis aequalia postulat, ex his tribus rationibus, 1. Quòd Pruteni cum Regno sint unum Corpus, 2. Quòd communia sint pericula, 3. Quòd unum Caput, & communem hostem*

stem
mitt
Na
debi
bil i
mun
ser
suan
Ec
A to

Gen
gen
clac
mun
M.
fruy
zná
Leg
czá
Ton

wy
up
cál
mi
klá

stem habeant; jubetque, ut Nuntii, cum plena potestate ad Comitata mittantur, Consiliarij autem ipsimet cum Privilegijs ed veniant. Nā to responsum: *Aequius Senatores Regni in Prutenos consulere debuisse, praesertim in causa Privilegiorum, qua Contributiones nihil in Prutenis desiderari, sed quod omnium onerum, & expeditio- num aequalitas à Polonis poscatur, sciendum, se non esse servos, sed servitutem fugientes, voluntariè ad Regnum accessisse, libertatem suam Privilegijs firmatam, & à majoribus suis sanguine defensam, &c.* Nuntios nec mitti, nec Privilegia ob pericula exportari posse: A to był partus Tidemanni Gisi, Episcopi Varmiensis Indigena.

Znowu tegoż Roku, pro Festo Stanislai, składa czwarty Generał: i Fábiana Ceme, Podkomorżego Pomorskiego Indigenę, który był praesens ad infelicem Christianorum Budensem cladem, Possem nań przyśła. Tá Legácia jest in typo, in Juro municipali włożona, tak się poczyňa: *Deliberatum erat, Sacrae M. R. quandoquidem non sine gravi animi sui molestia, toties id frustra egit, non amplius instare, & urgere, &c.* átoż tu przyznáie támté trzy Generały *frustrà egisse* á że temporowána tá Legácijá, i respektém Bráta swego Indygeny, uchwaliła, ná ten czas Prowincija Akcizę jednę *de modio brascei, duos solidos, de Tonna exterae cervisiae, grossum.*

Ále skoro trwogi ustały, á gravamina się nie náprawowały, wypráwili *Majores nostri* Legationem solennem do Krolá tego, upomináiac się *conservationem Jurium in Anno 1548.* która jest także in jure municipali włożona, ále że nie káždy może ia mieć ad manus niektóre z niey contenta dla przeyzrzenia się kładę.

In magna perturbacione Anno superiori, Serenissime Rex, constituti S. M. V. subditi, Consiliarij Terrarum Prussia, cum eorum Jura, ac Privilegia solito acrius oppugnarentur, &c. ex singulis, quibusq; Ordinibus delectos ad S. M. V. designarunt Oratores. Tam w pomniawszy Jura, & Privilegia, & cetera mowia. Quae quamvis in collatione Dignitatum, Officiorum, & Praefecturarum, Nominumq; fuerint, cum injuria nostrorum intercepta, tamen a M. V. Torunij nuper fuerunt in plurimorum Regni Senatorum praesentia reintegrata, & innovata, multis subsequitis promissis, Regio sigillo, & manu firmatis, de non admittendo deinceps similitum ereptionum eventu. Id verò, quem in modum sit nobis servatum, quòd multo gemitu referimus, praesentium temporum casus ostendit, quo non solum conatum, & studia adversariorum nostrorum in occupandis nostris Juribus acerrima: sed etiam ipsos jam Occupatores nobis insultantes oculis cernimus. &c. Quae cum sit actionum nostrarum summa, obsecramus, ne diutius nos M. V. in hac ambiguitate sustineat, sed petentibus nobis respondere dignetur, volet, an non volet, Privilegia nostra integra nobis conservare, & manu tenere, simulq; nobis integra restituere, quae contra Privilegia nostra sunt alienata. &c. Non enim, Serenissime Rex, propterea huc missi sumus, ut de statu libertatis nostrae judicio contendamus cum quoquam, minime verò, ut eorum subeamus cognitionem, quorum superioritatem non agnoscimus, sed quorundam ex illis adversitatem experimur. &c.

Niechże tu każdy Szlachcię prawdę kochający z tych dokumentow widzi, i sadzi, co się z Prawem Indygenatu Pruskiego przez tánte dwa wieki działo: iezeli dobrze ten moy Cen-

for

for napisał: że się nie śniło P. P. Koronnym o tym, żeby Indy-
genat Pruski mieli mieć w nienawiści, i że nie było na co śar-
kąc, kiedy nie boli, ani rany pokazywać, kiedy iey nie mǎsz. á
tu áto i rany, i nieprawie *Occupatorum in aperto*: Ale rzecze
kto, że to stǎre dzieje; *ad prǎsens* trzebǎ co pokazać, i tu ia
przyidę, ięno wprzod *Candicum I ectorum* prozę, przypǎtrzyć
się, i uwa yć, czemu to Prusacy, w tych dwóch wiekǎch tǎk ge-
nerosę & zelosę przy Piǎwǎch swoich stǎwali? Resp. Bo ie-
szcze wǎrzyłcy, i tǎm *Prasfes, veri Indigena* byli, á *Indegenitura*
amorem iurium, degentia zǎs, *curam securitatis* mnoży. Ztǎd
raz w Toruniu Anno 1474. Krolowi Kǎżimierzowi Senǎtorowie
Pruscy rzucili Przywileje swoje pod nogi, mowiac: coż nam pǎ-
nich, *aut nos de libro libertatis dele, aut in libertate conserva*, áż
się Miǎstǎ wǎłożyły, prozǎc, i cnych, *ne Patriam deferant*, i
Krolǎ, *ne illos deferere patiatur*.

Do tego, mieli ielzcze w pǎmǐęci *recentiora in Regnum*
Polonia Oycow swoich *merita*, ktorzy tǎ Prowincijǎ Krolestwu
Polsk emu *tǎm gravem, & hosilem, in amicam, & subditam* o-
brocili. *recensere* nie chcę, by mię kto *exprobratorem* nie fa-
dził, ále odsyłam *ad tempora Vladislai Loctici*; tǎm się doczy-
ta kǎżdy, co Dobrzeńskǎ ziemiǎ, Kuiǎwskǎ, i Wielkopolskǎ
ućierpiały; co pomogły Sady, i exkommuniky Pǎpieńskie, kie-
dy Kǎżimierz Wielki w roku 1343. Pomorskiey, Chelmińskiey,
i Michǎłowskiey ziem, przez *Diploma* odstǎpić, odprzyśiac się,
z Titulǎ, i pieczęci wyrzucić musiał, z podpisǎmi cǎłego Stǎnu
Swieckiego, tylko Duchowny wyiǎwszy; Co pomogła, i potym
owǎ tǎk zǎczna pod Grunewǎldem Krolǎ Jǎgellǎ *viotor a*.

kiedy po stáremu wszystko się znowu do Krzyżaków wrociło? Co pomogły tak gęste z tymże Krolew *inducia*? nuż same z nimże nad Ossą pod Mełnem *Anno 1423. Pacta* zawarł? Coż z Synem jego Władysławem Trzecim w Brześciu Kujawskim. *Anno 1437*, kiedy Krzyżacy ani stopy Pomorskiej, i Chełmińskiej ziemi nie ustąpili, i owszem zawsze Koronie *hostilitatem meditabantur*, iako to sam Przywilej *incorporationis* Prusakom dany przyznaje.

Kiedy tedy Koronę Polska odstąpiwszy już tych ziemi, nie miała więcej sposobu, ani nadziei rekuperowania onych, áto Przodkowie nasi Prusacy, będąc *ab injusto, & avaro* Krzyżaków *dominio oppressi*, nie tylko *dominium*, ale i onych samych z całej Prowincyi wyrzucili; á w samym tylko Málborku, i Sztumie osładziwszy, Koronie Polskiej, nie Pomorska tylko, nie Chełmińska, i Michałowska ziemia? ale i Pomezania, i Sanibija, całej Prussy, do których nigdy nie Korona nie miała, do niej *incorporarunt, & inviscerarunt*, tak iako Przywilej mowi: *Quatenus nos non tam eorum defensionem, quam gubernationem, & regimini insistere dignaremur.* Ale że za rządem już Wodzow, i Consiliarzow Polskich, ieszcze się ta wojna przez dwanaście lat przewlokła, *non Prussorum culpa*: gdyby był Krol ich *consilio uteretur*, i prędzej, i pożyteczniej, *& gloriosius* skończyła by się była; iakoż choć nie rychły ten koniec, bez wielkiego przecię Prusakow *subsidium* byż nie mógł: bo lubo tak dłuży wojna, *ad angustias & egestatem redacti*, przecież znaczniemi własniemi swemi summami Żołnierza nieprzyjacielskiego z Fortec Pruskich wykupowali.

Teraz

teraz krotko pytam, ták wielkie *merita in Remp.* Przodkow naszych, czemu im się ták zle nádgradzały? iáko to *deductum*: Jezeli *de iustitia humana*, & *Divina*, to z czym *libere* przyšla i, za co krew swoię rozlewáli, co substancya swoia okupili, co im *tot Privilegiis roboratum, confirmatum*, odbierać, á *privatorum ambitui* rozdawać godziło się?

Więc iuż i w tym wieku naszym, á trzecim *incorporationis*, iáko był ten Indygenat zachowany, w iakim u P. P. Koronnych respekcie, *in documentum* Indygenat Janá Werdy Podkomorze-go Pomorskiego wystawię, wżák iest w druku *Anno 1645.* zász przydány 1647. Ten godney pámięci kocháiacy Oyczyznę Indygená, widzac zá pánowánia Zygmuntá Trzeciego, przez niedotrzymánie Indygenátu w táką ruinę, & *cladem illam*, od Gustáwá przywiedzioná Prowincjá, widzac znowu i Krolá Władysławá przez importunow (do wakánsw Pruskich intruzow) *fatigari*, i zász, strzeż Boże, podobney *hostilitatem*, gorszemu Prowincyi ták potrzebney, zabicáiac upadkowi, ná to ten swoy Indygenat pisał, żeby nie tylko cały Rzeczypospolitey o-
tworzył oczy, że Prowincya bez Indygenátu *conserwowána*, bydz nie może, ále i samemu Pánu ták walecznemu, żeby ná przeszle niebezpieczeństwá, i juráment swoy pámiętać ráczył, dla tego tedy Práwá, i Przywileije, i inne *reversales*, od Oycá iego nie dotrzymáne položywšy, w Prásacyi swoiey, co się ztad działo, i dziać ieszcze może, wywodzi. Importunow zász, wymyšlné obiekcy, nie tylko w tey Prásacyi, ále i osobnemi, zá druga edicya (podobno też *lancesitus*) zbiia solucyami: czego, że nie káždy może mieć *ad manus contra sensum* Censorá
meo,

meo, (u ktorego to, wszyscy na świecie iedno widzą) niekto-
re excerpta in probationem rzeczy moiej służące, tu kładę.

W Präfacyi pierwszej tak pisze: Przodkowie nasi Indy-
genat ten tak sobie wárowáli, i Indygenatem go okrzęcili, áby
nie tylko in, *et de gente Nati* urzędami, i Ráda ziem Pruskich
tutecznych zawiádowali, ále też, strzeż Boże, nieprzyaciela, á-
by tu *ad consilia in degendo* obecnemi byli. y z łaski Páńskiej,
poki całość Indygenátu w klubie náleżytey trwałá, poty ná to
Páństwo W.K.M. ogládaíac się ná związek, i potęgę Obywá-
telow tutecznych nie otworzył, nigdy nieprzyaciel oczu, sko-
to się Indygenat rozerwał, i od Obywátelow tutecznych odda-
lił, nástąpiła oraz rá nieszczęśliwość tych tu Kráíow, że Pospo-
lite ruszenie nasze &c.

W Drugiej zaś Präfacyi supplementu swego Anno 1647.
wydanego mowi: Tak i W.K.M. lubo się w nás wszystkich zá-
rownó kochaí, ábyś przecię o nás, ktorzy od morzá, *antemu-
rale, et pupilla Reipublicae, gravioribus*, á nizeli iná *periculis ob-
noxij sumus*, większa, i pilnieysza mieć ráczył piecza: á tego
Jáblká, podług Práwá, i zwyczáíow, dawnych, udzilaíac, ná
to, co *salubritatem Patriae*, i dobro pospolite, *integritatem Pa-
triarum*, ktoreś W.K.M. poprzyśiągł. záchodzi, miłóścivie re-
spektowác ráczył. Przyznawám, że ná bezpieczeństwie ukrai-
ny, i inszych Páństw W.K.M. síła náleży, ále rzecz pewna, że
nie mnieysze, owszem nie równie większe jest, i od Prus niebe-
spieczeństwo, ná ktore, iáko ná urodziwa, i bogata, á w ko-
sztowne fortece pięknie przystroiona Pánnę, síła ich *laservo
graciliqve* pogláda *vultu*, á strzeż Boże, znowu kiedy tákiey,
iáka

iąka była za Gustawá, recidiwy, á zátym iákiego ztád ná nie
szwánku, i zámieśzania, że my co *degimus, vitando imparitatem*
Juris, owych co *non degunt, vices & pericula subire*, á z Aren-
darzami, álbo slugami ich, ná ostátek z tymi, ktorzy według
Práwá pospolitego, nie są tego *capaces* zárownó o bok stawác,
nie bédziemy chćieli. Niech káždy sádzi, co lepszego bédzie,
czy żeby się tu miáło było *degentes* Dzierzáwców, Stárośtów,
ktorzyby w osobách swoich w poczćie kilku tysięcy *tempore*
necessitatis mogli byli, ku usłudze W.K.M. *pro decore, & de-*
fensione Reipublica condignè stánac: czy że nas iák ná lepiu
nieprzyaciél zbierze, á potym głębiey *in viscera Regni ruet*, i
tám *belli sedem figet; doceat nos prateritum Instat exemplum*.
O iákoby Koronie zbyć tego ták kosztownego ziemie Pru-
skiej wianká, było szpetná, śromotná, i bolesná rzecz. &c.

A ku końcu tey Práfacyi mowi: Powśzechny Praw ziem-
skich kurs, i *experientia* nas tego uczy, że iáko z influencyi
złych humorów, lubo nie rychła, ále potym rózne człónki zá-
rázáiaca, á ná ostátek i zupełnie człówieká zábiiáiąca *apoplexia*
rodzić się zwykła: ták z náruszenia Praw i poprzyśięgłych
śwobód zwykła się rodzić záłośná i bolesná w poddánych áf-
fekcyá, ktora lubo &c. przecież iednák *in sera posteritate* kie-
dyżkolwiek w strážná i nieużyta *Nemesim*, á częstokroć, w cięż-
szka ostátniey dobrá pospolitego śmiertelności zgubę obrać
się zwykła. A tu *signate verba, notate mysteria*.

Ná obiekeye zás pisać mowi: *ad primam*. My zás nie
prywatnego, ále dobrá pospolitego chćiwym áffektem idziemy,
kiedy Indygenátu broniem: bo ci náń nástępuia, dla ubogáce-

nia swego, rządziby *ubiquinarij* byli *domini*, nie tylko po Koronie, ale i w Prusiech; Wszak nas Gustaw przez Ruzsziulzã praktykował, z początku zaraz, obiecuiac przy Prawach, i swobodach nas zostawić, byle mu z Woyskiem do Korony głębiey wolno iść było, i o przyięcie *neutralitatem* listami nas sollicitować nie przestawał, a naszã wiarã ku Rzeczypospolitey nie naruszona została, a ku nam Rzeczypospolitey czemu się łamie?

Dáley mowi: z czego nas w Prusiech tá iuż dotyka *hæresis*, że gdy nam przez niedotrzymaný Indygenat chlebá *benè merentium* okazije wszytkie z ręki wyięto, ustał rozum, ustało bezpieczeństwo, ustala wrodzona przeciwko Rzeczypospolitey uslugi ochotã; A kiedy nam ielzcie i to zádaiã, iakoby starożytnych Domow w Prusiech iuż nie stawało, żal się Boże, że się *hæc atate* ziawiaia tácy, ktorzy nie tylko *ex bonis fortuna*, ale iuż i z honoru usiluiã nas wyzuć: i tam wywodzi Stárożytne Pruskie Domy. *Ex hæc* tedy *hæresis*, zem iest przyznac ci się Panie Censorze muszę, bo mię tam znaydziesz nie dalekim w regestrze. Bywały, i w Domku moim Honory, i chleb *benè merentium*, poko się tak gęsto do Prus intruzow nie náciśnęło.

Siedm obiekcyi powtornym scriptem Autor ten Koronnym solwuie, wszytkie wywodzić, długo by było, tam odsyłam Czytelnikã, czwarta tylko o przypuszczonych do Indygenatu kłãdę, w ktorev mowi: Tych przypuszczamy, ktorzy z nami, mieszkaia, *e q̃ nomine nobis honorem, fidem, & conscientiam obligat in re* ¹*ndunt*. A co wieksza, albo się tu powinnowaca, i ze wszytkã substancyã z Polski do nas się przenosza, albo się

tu *in aequivalentes, si non opimiores* niż w Polszcze funduia *fortunas*, zkad większy iuż takowych musi bydź przeciwko tym; tu kráiom áffekt, ániż owych, co tu Krolewsczyzny tylko kilkanaście tysięcy, á w Koronie Dziedzicznej intraty kilkakroć sto tysięcy máia: bo strzeż Boże, oraz i ná Prusy, i ná Koronę z inney strony wojny; nie pewnieyszego, żeby káždy takowy bárzies w Prusiech, choćby zginac miały, á niż w Koronie wojny życzył, i do niey rádził, i tu intraty z Krolewsczyzn mnieyszey, niż w Koronie większey Oyczystej substancyi odbieżyć wolał. Do tego dzień to iest od nocy, *officiosum determinati temporis munus* od dożywotniey praeminencyi, i od tego co *non rem privatam afficit*, ále *formam alicujus Provinciae*, & *securitatem* znośi *Reipublicae*. átoż z tego samego Autorá *colligere* się może, że ielszcze zá niego *Laudatos Indigenas* nie bywało, tylko *ex solo Incolatu*.

A w inszej obiekcyi, i ná tych się skárzy, co *ex mala interpretatione Incorporationis, etiam ab objectione honestatis non temperabant*: á on im też kazał sobie zárzec w zánádry, á przyrzec się *in Anno 1074*. iákie obiekcie, i zá mnie iuż uwiała się do tych, co ná to odpowiedzieć nie umieli, z okázyi mizernego Choraśtwá Chełmińskiego. Przyérzyi że się tu Pánie Cenforze, ieżliś prawdę nápiśał, że się nie śniło Koronnym o tym, żeby Indygenat Pruski w takiey mieli mieć nienawiści; nie wszyscy, i ia przyznáię, ále ci tylko, w których bárzies *ditandi libido*, niż *bonum publicum*, i niż cáłość miłey Oyczyzny, pánuje, dla tego do Prus chcą mieć otwarte wrotá; á że im Indygenat przeszkadza, ztad go *persequuntur*.

A co mi ganiż, do druku takich matcyi podawanie? Toć i ten Author, i tak wiele innych, ktorych położę, złe uczynili, i teraz co rzeczesz? kiedy pod to żałosne *Interregnum*, tak wiele projektow, Informacyi, Listow rożnych do druku podają, i przez świat rozsyłają: pewnie im też każesz tylko na Seymickich o tym mówić. żałuję cię, żeś się nie znał na tym, *quo fine in apricum* takie rzeczy wychodzą: átoż się teraz náucz, i z Werdy mego, któremu na to druk iego wyszedł (dáy Boże i mnie) że Constitucya o Indygenacie Pruskim záraz tego Roku 1647. zgodnie stánęła, i że, i sami Prusacy tym drukiem zágrzani, zárliwiey i stuteczniey przy Indygenacie swoim stawáli, co się pokazało na świeżey potym Anno 1648. Janá Kázimierzá Elekcyi, kiedy od mianowánia Elektá iuż zgodnie obránego światobliwego Primása Indygenátem swoim powściągnęli.

Aże ja gołemi słowami rzeczy moich nie zwykł zdobić, átoż ci to Koronnym projektem z tey okázyi do druku Anno 1652. podánym probuję, (Titul iego Disquizycya Praw niekto-rych Pruskich przez Szláchcicá Koronnego na Seym przyszły podána. Początek zaś, iákim zatrudnieniem, i zwłoká Rad Rzeczypospolitey tych przeszłych świeżo czasow Spráwy Pruskie były, świadkiem przeszłe *Interregnum* żałosne &c.) żebyś i to widział, że nie tylko głosami na Seymach, nie tylko Intruzami w Prusiech, ale i publicznemi skryptami Indygenat Pruski od Koronnych *persequitur*. To iednak przyznawam temu Authorowi, ktokolwiek iest, że *bono iudicio*, & *moderatione usus*, nie słowá, ale Práwá przywodził, iáko człowiek znać grzeczny, i polityczny, tylko że w Práwach i Consequencyách ich *pro sensu* & *interpretatione sua errat*.

Po

Po disquizycyi Praw intzych, przyszedszy do Indygenátu tak mowi: Prawdzie i Prawu *obloqui erubescio*, nie prę tego, że w Przywileju D. *Casimiri* miała te słowa, *Castra tenutas* &c. ale za przyłączeniem się PP. Prusakow do Rzeczypospolitey, tym samym *expiravit* to Prawo, że ci, którzy przed nim byli, *extranei*, & *forenses*, przez nie stali się Bracia, i ziemkami. Resp. To piękny Concept, ale słaby: nie dla tego *ad consilia Reipublicae* przystapiono, aby Prawo tracić miáno, zarówno po przystapieniu, iako i przed przystapieniem, przy Indygenacie stawiano, i stawia, zapomniat znadź był świeżo miánowaney konstitucyi, ktora Przywiley D. *Casimiri* approbuie: i zaś mowi: Indygenat Koronny *norma* pruskiego, *ex aquo*, & *bono remisit*, záczyń i ten *in desuetudinem abiit*. Ná tom iuż w scripcie pierwszym napisał, że PP. Koronnym wolno ząwsze było. prawa tego ustapic, kiedy im też *necessitates* takie ustapiły. Nam prusakom, *non idem*, ktorych ząwsze, iako pogranicznych, ta *necessitas manet*. Ustapic nam Indygenátu, to siebie samych, i prowincya zgubic. Drugie zaś przeciwko Indygenátowi, *ra-tiuncula* że tylko słowa sa, nie mąsz się czym bawic.

Zás głosami publicznemi ná Seymách, małośz tych *persecutores* bywa, ile się iaka distributá w prusiech otworzy, osobliwie koło tego nieszczęsnego Woiewodztwa Málborskiego, sam *toties certamen hoc certavi*. Chocies to napisał, że świat prawá pruskie widzi, nie ślepy jest, á przecię w izbie poselskiey taki głos był, co powiedział, *volvo, revolve volumina Legum*, á tego Indygenátu pruskiego znaleść nie mogę, ale tak wiele też wygrał, iako i ty: bo mu pokazano zá Márszałkiem ná stoli-

ku volumen Legum, i loca w nim Indygenátu Pruskiego: á on cum rubore odpowiedzieć nie umiał: Nie wszyscy to tedy widzą, choć oczy máia, iáko i ty, Pánie Cenforze, choć uszy masz, á nie slyszysz publicznych głosow ná Indygenat Pruski. Atoż ci defensę ná nie drukowaną, ex civili ordine in documentum położę.

Ten sub titulo de Indigenatu sincera collatio Jurium, & Privilegiorum Poloniae, & Prussiae Regiae, ad sapienda Statuum dissidia, mente boná, concordiae gratiá, scripta Anno 1699. tak poczyňa: Agitur hoc tempore inter inclytos Status Poloniae, & Regiae Prussiae quaestio de Indigenatu, majore animorum repugnantia, quàm causa repugnandi, quia non omnes statum è fundamento rei aequè norunt, & nonnulli qui norunt, veritatem horrendá larvâ de sermare nituntur, ut &c. ktorey propofycji swoiey dowodzac, mówi dáley: Itaq; minis generosa, & infauſta est aſutia quorundam modernorum, qui sub specie Majestatis ampli nda, firmandaeque, per sophisnata, & processus vexatorios, Privilegia, libertates, & antiquos ritus enervare, & Monarchicis, despoticisq; mediis, libera, & aequalia Regni membra subjugare, & in formam devictae Provinciae redigere clam, palam satagunt. Quid quaeso aliud nuper Cosacos commovit? quid paccatè combinata Regna, & Ditiones Hispanicas, & alias vicinas divulgavit? nisi hoc, quòd Aulici, aut Clerici quidam, noluerint ditionem quàmvis juxta aucta sua specialia Privilegia, ritus, & Jura gubernare, sed reliquas ditiones uni subjicere, aut omnes unâ formulâ cerebrinâ regere. Certè tales imitantur imperfectos Medicos, qui non singulis membris diversam suam temperiem nativam relinquere, nec cuilibet, propria tuta,

tuta, consueta medicamenta tribuere, sed cer. brum, hepar, stomachum, renes, &c. ad solius cordis, licet precipuum sit membrum, temperiem redigere, aut solidè per specifica stomachica, cerebrum, & per Cephalica, aut Cordialia, renes, aut uterum sanare volunt.

To ten daleki od Warszawy, à loco publici consilij, nád morzem, zá wálami, á slyszal o glosach nienawisnych Indygenátowi Pruskiemu: daleki od promocij, & ambitu honorow, & pane benè merentium, á przecię scriptem drukowanym te rany leczyć, & tueri jura Patriæ, miłość Oyczyzny takimi słowami wyciągnęła ná nim: A Szlachcicowi generosi pectoris, tantis lassionibus Furium, & immunitatum suarum, cadentiq; Patriæ indolenti, zkad Panie Cenforze eum libertatis amorem improbas?

Nie była nigdy Prowincija Pruska w większym z okazij Práwá tego zamięszaniu, i odměcie, iáko tymi laty od śmierci Nieb. Dynhofa Woiewody Málborskiego: skoro się bowiem ten wákans otworzył, zarazem dwóch możnych Konkurrentow (ieden z Korony iuż tám in dignitate Palatinali positus, locuples, inde promotoribus potens: drugi verus Indigena, Majorum suorum, & propriis in Rempubicam meritis clarus, & indè vacantis dignitatis de iustitia propior,) ubiegác się on poczęli, ktorych emulácia ze zamięszaniem Prowincij groziła, N. Podskárbi Pruski, Woiewoda Pomorski, consulendo quieti Provincia, certamen hoc diremit między nimi; uprosił sobie Woiewodztwo Málborskie, tuzac, że Konkurrent z Woiewodztwá wyższego Koronnego, iuż się nie zemknie ná niższe Pomorskie, ále umozey eventus docuit: bo Konkurrent Koronny ed acrius & effusus, i o Pomorskie Woiewodztwo nastąpił, kosztow nie

zalu-

żałując Przywileji otrzymał, á co prędzey, chcąc się ná nim fundować, *non per ostium*, ná Generale *consilij Senatorij*, & *iuramenti ejus, ut leges & praxes Provincia ferunt*, ále *per jurisdictionem fundatam, Judiciorum Castrensiũ* wstępował ná nie. Co iáko przez te kilká lat zámieszáło Prowincijá, iáko iá *in duas scissam reddidit partes*, iáko rózne Seymiki, iuż i pod samó to *Interregnum* rozrywáło, á zátym w dług kilku millionow Woysku wciągnęło, w oczách, & *palpebile* každemu.

Nástąpił prętko powtórny Woiewództwá Málborskiego wákáns, nuż i Kásztellaniy Elbińskiey, á nie chodzilisz, nie stárali się *Indigena* ták dobrze *meriti*, iáko i Koronni? coż przez kilká lat z stárania swego odnieśli? iedni (lubo *implicitè*) *non crescent, donec vixero*, drudzy, tym się niech kontentuiá, co wzięli: á PP. Koronni w ostátku, & *exotici in pradicamento*: i mówi Cenfor: ná Seymách, i Seymikách tego się domawiać, á dawnożesmy tákí Seym mieli, ná którym się z Márszałkiem isć, & *ante omnia* rozdánia wákánsow upomnieć godziło? Ná Seymikách zás bywáły: oto *ostium intrandi*, tákíe głósy, że i uszu práńskich dosiagały: coż pomogły? wszák i po niedoszłym Seymie *in Senatũs consilio*, kiedy Senátor ieden i drugi pruski przymawiaáli się, i prósili o pácifikacyá prowincij, o oddánie, według práwá Wákánsow pruskich, coż odnieśli? *indignationem, & offensam Principis*. A ieżli chcesz P. Cenforze, ná to dokumentu, postáráyże się sobie o Laudá przeszłego Antekonwokacyónalnego Generála Málborskiego, tám się doczytasz, iáko te rány ták *ostium* tákíego *intrandi*, iáko i záturzymányeh Wákánsow cáła prowincyá bola, i iáko ie samá leczyć musiała.

To

To táká rekompensá nászá zá incorporácią do Korony
tey zacney Prowincyi przez Przodki nasze, zá dotrzymánie
wiary Oycow naszych, i spustoszenie ich przez wojnę Gustá-
wowską, ktorego ná sobie trzymáli, á do Korony nie puścili, zá
powtorne spustoszenie, i ruinę nas sámych przez wprowadzo-
nego ná nas Károlá Krolá Szwedzkiego. Kto tedy *causavit* te
dwie wojny Szwedzkie, poráchuymy się z sobą, ten temu *juxta*
jura Gentium damna recompenset. Jedney Dámie Koronney zá
dozywocie Bytowskiego Stárostwá czworo dozywocia ná Szłu-
chowie pográniczney fortecy konstituciją przyznáno ieszcze
inaudito exemplo hibernę od poddánstvá z wielką drugich Rze-
czypospolitey poddáných krzywdą przysádzono, przeciwko
Práwu bez nas, ná nas, á nam cośmy zdrowie, substáncye wła-
sne szlácheckie stráćili, krew rozlewáli, wygnáncámi przez pięć
lat się tułáli, do popiołów i pustych zágonów się powrócili, w
rekompensie ieszcze to wziąć, czego nieprzyaciél nie mógł, to
jest Práwá, i swobody odebrać. Záslużeńszy káždy z Korony,
i ci ktorzy z usługi Dworskiey w substánciją i fortuny rosna, i
bliźsi do chleba Pruskiego, niż Prusak dla Rzeczypospolitey ná
substáncyi swoiey strácony, i zginiony. *O summa injustitia!* iá-
koż ná cie nie sarkáć? iáko tych ran nie pokázywáć? nie pio-
rem, ále *sylo ferreo exaranda*.

A ty Pánie Cenforze, iákożes się przeciwko ták iásney
prawdzie ná táké słowá mógł odwázyc, wydziwić się nie moge?
ieszczes nápiśá. *Quo fine ten pro Indigenatu zelant*, tę Xiaszkę
wydrukował, &c. *quod nedium avertendi mala non praeibit*. Ref.
O gruba ślepoto, że álbo nie rozumiesz có czytasz, álbo *quasi*

nescires, nie spodziewasz się, *ut te observent*. Azá tam w Pro-
pozycji tych słów nie masz: żeby i Stany Koronne obaczywszy
się, tak zdrowe, a potrzebne Prawo w lepszej obserwancyi mieć
chciały, (to jest, żeby go dotrzymywały, Krol distribut, inni
zaniechaniem) a sami PP. Prusacy, żeby lepsza i zgodna czuło-
ścią stawiali przy nim. Takiegożes to tedy, tak mądry Cenforze
chciał inszego *finem*? boć tam masz zaraz, *¶ medium averten-*
di mala, i tak wiele razy w innych miejscach, gdzie się mówi,
Ná Prawo takie wyraźne pozwolić, żeby się więcej iako Koron-
ni do Prus nie cisnęli, tak i Prusacy do Koronnych ziemskich
wakanów, áza i to nie *medium avertendi mala*? kiedyś cito-
wał Constitucija że nie powinny mieć ná pogranicznych forte-
cach dożywocia Białegłowy, náciągając iej ná wszystkie prze-
dniejsze fortece Pruskie, iako pogranicznejey Prowincyi. Tak
moy Cenforze, choć oczy masz, a nie widzisz, pono dla tego, że
napisano, *quis cecus, nisi servus meus*.

Aza i to nie *rapina veritatis*. Pamiętasz kto, álbo czy-
tał w Historyách? że Toruń piękniejszy, kiedy, álbo budo-
wniejszy był iak teraz? i że już o nim slychác, że nie tylko
czyńsze i prowizye wszystkie zatrzymane wypłacił? ále i Kapi-
tałów siła zniósł. Wspominasz i woynę Szwedzka, że mu doku-
czyła, a postaremu już teraz u ciebie budowniejszy, niż przed-
nią był, że to jeden *minis sapiens* ta sztukaterya, i pozłota ká-
mienniczkę swoję ná dzieśięć łokci szeroka ozdobił, i innych
ze trzech do odnowienia szczytów kámiennic swoich pobu-
dził, i już tak błahemi rzeczami ludzi wszystkich, którzy wie-
dzą, i widzą, co się z Toruniem dzieie, omamić chcesz.

Cze-

Czemuż to nie widziałś pustego przedmieścia? á przed wojną pełne było budynków nie ładaiákich, pełne mieszczánów, Rzemieślników co grubszych, á teraz i iednego nie masz. Czemu nie widziałś w mieście starym i nowym tych placów obszernych pogorzałych, bez żadnych budynków? nuż Domów Rzemieślniczych wálących się, drugich iuż obálonych? i ztąd budownieyszy Toruń u ciebie, niż przedtym był, á wieszże siła to iuż kamiennić nie ładaiákich w długách w Szlacheckie się ręce poprzenosiło, przez upádek Kupców, i Rzemieślników? spytaý się siła było przed wojną Piwowarów, á siła teraz? i ci sami siła wárow piwá rabiáia, á siła przed tym? w ostarcku siła teraz ná regestrze mieszczczan? á siła przed wojną było? obaczysz, że mnieý połowicą: záczyń ná tak gruba imposturę twoię, otoć Prorok Páński grozi, *Va qui dicitis malum, bonum, & bonum, malum, ponentes tenebras, lucem, & lucem, tenebras.* (Isai.)

To też tak *in arena* położyłś defensę Kárczem Duchownych, w tym mieście, ktorych i Duchowne, i Swieckie Práwa zákázuia, zaslániasz ich *abusu alieno*, nie pámietaiac, że *errores non sunt allegandi*: gdzie i toś grubo nápiśa: żebyń bálki w Przysieckiey kádzi nie widział, bo ia o tę bálkę, & *scriptis*, & *dictis*, publicznym głósem gdzie należy záuwsze nástępuię, ná co mam dowód włóśney ręki N. Podskárbiego od ciebie pochwalonego: ále się oni tá duchowna, iák ia zowieś słomka zaslániaia, wywodzac, że tá słomka większa iest bálką, niż ich Przysiecka, nie killkádzieśiat iákoś położył, ále tyśiacami beczek do roku ná szynk wydáiac, i trudno iuż iedno bez drugiego moze

bydź uleczone, a *interim iustus*, *Et bonum publicum v. m. patitur*, kiedy Akcizą miała tego ledwo już na trzecią część dawney Akcizy przychodzi.

A coś nąpisał duchownych, Szlacheckich dżiátek, *Et mendicantium* gárdła, ci niech piá z miłym Bogiem, choćby donicami chcieli, tym płaſzczykiem nie zaſtoniſz ſię, ále ná kár-czmy duchowne, i ſzynki, ná ſkupow nie ná ten hándel przed mieſzczány ieczmiow, i pſzenic po mieſcie ieſli máia Práwo, to ie było położyć, iákom ia tám przeciwná temu Conſtitucyá *Anni 1659.* citował, która to mowi: Iż ſię wiele takich znáyduie tak *ex equeſtri, quám Et ſpiritali ſtatu*, którzy bro-wáry, i domy ſzynkowe pozákładali, piwá robia, *in prajudi-cium* miał &c. przez co miała náſze puſtoſzeia, a *ſubſequenter* czopowe i kwártá umnieyízać ſię muſi, &c. i druga *Anni 1611.* o loźnych ludźiách tak mowiáca: Iż w miáſtách náſzych prze-dnieyſzych znáyduie ſię ſiá loźnych, którzy mieſzczánom, przez odprawówanie roźnych hándlow, Rzemieſlnikom teź ce-chowym przez ſwoie roboty, żywność odeymuiá do żadnych podatkow &c. Poſtánowiámy tedy &c. áby od niaſt odpę-dzeni byli, którym protekcija tak ludźi ſtánu duchownego, iá-ko teź ſwieckiego ſłużyć nie ma. &c.

To ci wſzyſcy co ná te Conſtitucye pozwaláli, i ſtan du-chowny w nie inkludowáli, choć i Biſkupi, muſieli według cie-bie bydź Heretykám, że przez to miał ſpuſtoſzenie, mie-ſzczánám żywności odiećie, czopowego, kwártý, i publicznych podatkow umnieyſzenie przyználi, chyba że ich *in volumine Legum* nie będzie, iáko u ciebie Dekretu Biſkupá Koſtki *in Actis*

Actis
le A
le l
bie,
la da
lum,
locus
form
creto
i Co
nić,
vam
toby

być
była,
tratk
i Do
ſumy
ſzká
miał
że,
ná p

towá
latur
wſzy

Actis Cum. a ja powiadam, że iedł, i bydz musi, bo *Originale Autenticum publicè* prezentowáno, i z niego *in Copiis* tak wiele ludziom godnym rozdáno, *forma* mowisz *in usitata*: u ciebie, ále onych czálów *forma* stára, i cnota stára, która wyráziła *damnum*, & *detrimentum Civitatis, omnisque generis scandalum, quod ex propinatione originem trahit, à quo Conveniunt, uti locus sacer, quàm alienissimus esse debet.* To by pono u ciebie *forma* teraz *usitata* nie wyráziła tak tego. *In gravaminoso Decreto*, i ná ten czas by wolna im była *appellacya*: ále że Biskup i Commissarz oraz Krolewski zakazał miástu *præjudicium* czynić, kazał *abusum cum scandalo* poprzestąć, i to u ciebie, *gravamen, per consequens*, gdyć by kazáno żonę mężowi wrocić, i toby u ciebie *gravamen* było.

Tandem, nie mogac się ná Prawo, áni *solidas rationes* zdobyć politowaniem nárabiasz, pisząc: wielka by *impietas* miásta była, że tych kilkudziesiat beczek do roku, iákieykolwiek intratki z zdrośćie ubogim Zakonnikom, zwłaszcza teraz, kiedy i Dobrodzieie, i iálmużny cále ustaty. *Item.* że Zakonnicy ná smych iálmużnách ná podworzu dość nie cbszernym, dla mięszkańców *fundati*, przedtym łatwiey się wyżywić mogli, kiedy miásto Kátholickie było &c. Owo zgoła káždy *intelligere* może, iák ná ten czas mogło bydz, á iák teraz; á przecię piwá ná podworzu nie kłóły w oczy.

Resp. Atoż tu káždy *intelligat*, iezli słuszne twoie politowanie, ktorym się záślaniaasz: Naprzod: Miásto to *non querulatur* ná iednego tvlko Kláštoru szynki, *in particulari*, ále ná wšzytkiego rázem Duchowieństwá, Swieckich, i zakonnych u-

triusq; sexus in generali, tak i w skrypcie moim, tylko *eam generalitatem* znaydziesz, zkąd nie o kilkádzieśiat, ále o kilká tysięcy beczek do roku idzie. Ażem położył Dekret ten Biskupi z Oycami Dominikanami, *non odio ullo*: bo jednakowo wszystkie Zakony szanuję, ále *præjudicato probando, rem meam*, iákiem miał, że *Episcopus Indigena* zaraz *in herba abúsum hunc oppressit*, nie dał miástu *præjudicium* czynić, áni tym *publica consilia* turbować, ále, kiedy mię moy P. Cenforze *in particulari* osiádasz, átoż *Œ in particulari* spráwić ci się muszę.

Jákoż te piwá ná tym podworzu miály kłóc kogo w oczy, kiedy ich tám nigdy nie szynkowáno, áni *in Catholicismo* miásta tego, áni potym do samey przeszley woyny Szwedzkiey, wyia-wszy ten krotki czás miánowanym Dekretem zniesiony, mac tego miásto to *documenta*, kiedy się ten szynk poczał, i siá ná miesiac, i ná tydzień wyszynkuia, czego, kiedyś ty *ignarus*, to się pytáy: á oraz, co też zá *facies* Kláztoru tego przed woyną Szwedzka bylá, á iáka teraz iest przypátrz się, obeyżrzyże się też ná Chełmiński álbo Brzeski Kuiáwski Kláztory, tegoż Zakonu, wszák *in Catholicismo*, wszák tám Dobrodzieie, i iátmu-żny nie ustály? Ktory tedy Kláztor z nich słusznieysz do po-litowánia? *pro conscientia* osadz? Ato Toruński choż w mieście dissydenckim, po woynie Szwedzkiey, iuż nie do ládáíakiey wiołki przyszedł, iuż ná druga o trzydziestu tysięcy Constitu-cya nágotowána, obacz ozdoby, splendory Kościelne, wiel-kiem sumptem spráwione. nuż Nowicyat, ktorego tu nie by-wáło wprowadzony, á godzisz się *in foro conscientia, cum alte-rius injuria locupletari*? Azaż ták *Concilium Tridenti Sessione 25.*

Refor.

Refor. C. 3. kaze: kiedy mowi: *In praeclatis autem Monasteriis, & domibus, tam virorum, quam mulierum, bona immobilia possidentium, vel non possidentium, is tantum numerus constituatur, ac in posterum observetur, qui vel ex redditibus propriis Monasteriorum, vel ex consuetis eleemosynis commodè possit sustentari.* Iákoż się wam tedy godzi piłać, i czynić, przeciwko światu bliwym ustáwami Kościelnym? A żeś mię poćiągnął *ad particularitatem*, áto em ci się spráwił, iákom mogł.

Więc że i nád Plebanámi masz kompassyá pisać: że gdyby Pleban w chałupie, iákiey piwá ná szynk nie dawał, *res moraliter impossibilis*, ábo mogł *sustentare*, á przecię nie widziemy, żeby w Duchownych miásteczkach i wsiách, tak Biskupich, Opáckich, i Práckich, choć się dość chudych páchołkow Plebánów znáyduie, żeby im wolno było browáry i kárczmy stáwić sobie, i w nich swoje piwo kazác szynkowác. Pocznyćiesz ięno wprzód sámi, tákie politowánie nád Plebánámi swemi, niech im u was wszędzie wolno będzie piwo swoje kazác szynkowác, to też dopiero nas swieckiego stanu ludzi, i dissydentów zá sobá poćiągniecie.

W ostátku mi *consilium* swoje dáiesz: że lepiej było porádzić miástu, żeby *Incolis suis interdiceret*, ná táńsze piwo chodzić. Resp. Táko wysókiey rády ktożby się domyslił: iednáko w tym Duchowneć *exemplum* półożę. Przed dwudziestá lat Prálat ieden máiac we wsi swoiey Szláhcicá sámsiádá, który też w chałupce swoiey táńsze piwo kazał szynkowác, ostro swoim poddánym zákazywał, żeby ná nie nie chodźili, áż ná ostátku szubienicę ná nich oto przed kárczmą Szláhecką ná gruncie swoim

swoin kazał postawić, coż to pomogło, i przyniesło, iednę konfusią: daley milczę: i piwo szynkowano, i ná nie postaremu chodzono, coż rozumieć, gdyby temu Pleban miał kazać swoje piwo szynkować, iakieby politowanie miał nad nim, i Toruńczanie z rázu zakázowali ná to piwo chodzić, w ostatku i straż przed fortami Klásztornemi ná przechodzących, i piwo noszących stawali, coż się stało, wypáli raz wieczorem z Klásztorá ludzie, w hábitach Zakonnych, straż pobili, rozproszyli, ledwo do tumultu pospolstwa nie przyszło, czemu Mágistrat zábiegając, zakazał więcey straży stawać, ále wziął przed się takiego *præjudicium publicè* się upominąć, i dochodzić. Pytam: że cię teraz, miły Cenforze, ktore lepsze *consilium*, czyli tego dissydenckiego miastá, czyli Kátholickiego Wárszawskiego, iáko się *sub hoc tempus Interregni* o mnieysze *præjudicium* z Oycami Dominikanami swemi obeszli.

A cóś nápiisał, że *odio publico* przez druk *expofuisti* Duchownych, á w nich Wiaré S. Resp. Albo to takie *occultum vitium*, ktore płaszczem trzebá było pokryć? wzdyc to *odium* dawno *publicum* ná Seymikách, ná Generałách ogłoszone, instrukcyami opisane, iuż i Páńskich dochodziło uszu, nie przeze mnie iednego, áni pierwszego. Czemubysmy zaś z miastý tak *uniti* byli, trzebá wiedzieć, że w Prusiech *inter Ordinem Equestrem* *et Civilem* ináksze są, niż w Koronie Prawá, *et Coniunctiones*, u nas, iáko *civili Ordini in activitate Ordinis Equestris* należy, tak *vicissim Ordini equestri in securitate, et prasidio Ordinis civilis*, *alter alterius onera invicem portare* powinniśmy, czemu? Bo *civilis Ordo* z Przodkami naszymi tych się Praw i

wolności

wolności dobiłali, zawarzący ligę *et unionem* z sobą wespół
iżymno Krzyżackie zrzućili, odstąpić się jednemu drugiego
per conscientiam, et conservationem tey Prowincyi nie godzi:
kto inaczej mowi, albo rozumie, ten się *in Statu* tey Prowincyi
nie zna.

Zás do Wiary S. to nic nie ma, tylko to mydliny rzucasz
w oczy, żeby to *sub prae-textu Religionis* wszystko się wam godzi-
ło. Większe przez te *abusus* Wiara S. odia, *et scandala* pono-
si, nie w jednym Toruniu tylko, ale iuż i po wszystkich dissi-
denckich w Prusiech miastách, tá się *pestis licentiae* z Toruniá ro-
zefzła, gdziekolwiek przyedziesz, aż uszy bolá słucháiac skarg
i skwierkow mieyskich, że nam wolności, Práva nasze, dzie-
dzićtwo nasze, chleb nasz odeymuią, do ubóstwa nas przywo-
dza, w samym mieście, i zá miastem, byle gruncik iáki
był Kościelny, to karcznię, albo gościniec stáwiáia, ięczmiony
skupuia, piwá robią, á tány ie dáia: i mowia, iuż ci Xięza bár-
żicy hándlow tych, niż nabożeństwą pilnuia. Kiedy *Nobilitas*
Prutena cum Civitatibus, o swoje własne karczmy transegit An-
no 1542. Táak sobie miastá warowały: *Nobilibus liberum esse de-*
bere cerevisiam pro tabernis propriis coquere, frumentum etiam
à rusticis pauperibus censús nomine, in eam rem accipere, ita tamē,
ne id in negotiationem vertatur, sub poena 50 marcarum, aliis au-
tem similis coctio interdicta esto. Et. Tá *transactio* z wielką tru-
dnością sląncła, i przez Krolá Augustá ápprobowána.

Zkadze tedy táka *negotatio*, *et coctio* wolna Xięzy i Za-
konnikom, w miastách ná gruntách mieyskich siedzacym? bo
choć to grunt Kościelny, lub Klasztorńy *dicitur*, przecię on-

jest z gruntu mieyskiego oddzielony, i przypilany *cum limitata potestate*, bo iako *non homo propter Sabbathum, sed Sabbathum propter hominem*: tak miastá nie dla Kościołow, i Klasztorow, ále dla miast Kościoły, i Klasztory postawione, *non in destructionem, ále in edificationem*, sam stan światobliwy, Prawá duchowne, Reguły Zakonne, mieysć przy Kościołach *S. honestas*, tych kárczem nie pozwaláia; przypátrź się ięno Kościołom dissidenckim w Toruniu, tak w mieście, iako i zá miastem, nie obaczysz, tylko przy Cmentarzu, álbo áreji ich, szkoly álbo szpitale, álbo slugi Kościelne *in omni modestia* mieszkaíace: w ostátku pátrź i ná tę piwnicę Przysiecká, skoro dziewiata wybije, to w dzwon uderzą, i zaráz wszystkich pijánice wygániaia, i zamykaia ia: A przy nászych Kościołach, i Klasztorách miasto Szpitalow wszędzie kápliczki Báchusowe, nie do dziewiatey, ále i z pułnocká, poki chca pijanice siadaia w nich, co się tam dzieie, Commissya to wszystko kiedyżkolwiek odkryie, iak dawno się to wszczęło, i siła tak miasto, iako i podatek publiczny ma krzywdy: á takie to postęпки Wiaré *S. in odium* podáia nie moy skrypt.

Czemuż to pytam? w miastách Kátholickich te kárczmy, i szynki ich nie wolne? wszák w samym Chełmnie Klasztor Pánieński chciał też násladować Toruńskiego, kazał piwo swoje przy Klasztorze szynkowác, choć dla Klasztorney tylko czeladki: uszłosz mu to? nie zakazáno, ieszcze zá S. pámięci Opałińskiego Biskupa, choć sluszna nád tymi Pánienkami mogła byđz compássya. W dissidenckich tedy miastách czemu ma byđz tá *licentia* wolna? kędy i owszem nie tylko náuka, ále i przy-

przykładem, cnotami, i sprawiedliwością S. mielibyśmy ich budować, nie gorszyć, żeby się na was *Regula Fundatoris* Kościoła swego wypełniała, *Vos estis lux mundi: sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum, qui in Caelis est.* Tłumaczycie mię sobie, iako chcecie, *qui scrutator est cordium*, ten nas osądzi, *& revelabit abscondita tenebrarum.*

A teraz już z toba, i do Szotlántu, i na ten Stolcemberg poydę, i tam ci się sprawię, tylko mi wprzod powiedz, kędyś ten Szotland, i Stolcemberg w támtym skrypcie moim wyczytał: bo tam tylko gruntá pod miástem duchowne położono, á są różne, i różnych Pánów? pewnie rzeczesz? toć Szotlánt, i Stolcemberg pod miástem jest grunt duchowny, czegoż więcey trzebá? Widzisz, iakoś to tę implikacya zrozumiał, á wyraźnego *finem* skryptu támtego zrozumieć nie mógł! druga nápiśałeś, że skrypt támten *nec vivis, nec mortuis pepercit*: pokazałżeś kogo tam *de nomine*, lub *vivum*, lub *mortuum*, *indebitè, aut lasivè* miánowanego? ieśli *gesta*, álbo *vitia* czyie *materia sic postulante* wspomniáno? to *anonimè*, krotko, i iák mogło bydź ochronnie: coż cię boli, chybá, że *ob similitudinem morum aliena malefacta sibi obiectari putas.* Nápiśałeś *tandem, quod eo magis in Ecclesiasticas immunitates calamum acuerit*: która ząwziętość tu się ma lepiey wydawác; Obaczemże tedy tę twoię dedukcyá; i już mi niech nikt nie ma zá złe, żeć się *lucidius tam in generali, quàm particulari* sprawić muszę: *immunitatem Ecclesiasticam* ia *duplicem* kładę. Pierwszą à *Fundatore, & Capite Ecclesiae suae Christo Domino, in Regnum DEI da-*

tam, przeciwnko ktorey mowić, i pomyslić *placulum*, *nefas*, *et summa heresis*, w tym *nec tangere Christus DEI licet*; ale, co jest w nich Bożego, nakazuje nam Ewangelia S. *reddite quae sunt DEI, DEO*. Druga *immunitatem*, dobr ziemskich swiatą tego, *per statum inferiorem secularem statui superiori spiritali adscriptam*, *et condonatam*, de qua *quaesio*, *et controversia*; nie zemna iednym, ale w tey Rzeczypospolitey zawsze przez tak wiele lat z całym stanem Swieckim, sa o tym skrypta różne publiczne, i priwatne, *pro*, *et contra*, iako Lubieńskiego przeciwnko Proteſtacyi Woiewodztw Wielkopolskich, a to ztad, że stan duchowny *per summam antehac* stanu Swieckiego *liberalitatem* pono *in duplo* iuż więcey dobr ziemskich, niż stan Swiecki posiada, *ad defensionem* tedy *universi*, gdzie *et immunitas hac Ecclesiastica* wchodzi, dobrą duchowne pociągająca, *non corporali defensione*, iako dobrą Szlacheckie, ale tylko *contributione*, *et sustentamento* żołnierza.

Ná co stan Swiecki pokazuje Prawo samego Fundatora Kościoła swego Chrystusa Paná, ktory też kaze, *reddite quae sunt Caesaris, Caesari*, ná tych dobrách jest *imago Caesaris, gratia Caesaris*, to jest stanu Swieckiego, *ergo* oddawac z nich trzeba, co jest stanu Swieckiego, iako Apostoł uczy: *Cui tributum, tributum, cui vectigal, vectigal*: a sam Chrystus Pan, *non habens, ubi caput suum reclinat*, iako sam o sobie powiedzial; a przecię za siebie, i za Piotra kazał Poborcom, pobor oddać, z prace swojej własney, i Piotrowey: bo iako Bog *invisibiliter* nágotował rybę *cum statere*, Piotr zaś, iako Námiestnik iego *visibiliter* praca swoia z morza dostawac iey musiał, dołożywszy, *ne scandaliz-*

zemus eos. Toć tym przykładem, i nauką żadnego *scandalum* w podatku publicznym od Kościoła swego mieć nie chciał.

Aże Osoby duchowne od podatku publicznego w tey Rzeczypospolitey *excipiuntur*, tylko go od poddanych, Kościołowi przez się nádanych wyciąga? w czymże tedy tá *immunitas Ecclesiastica* *laesa*? iezeli Práva, i Przywileye inaczey *obloquuntur*? rzekłbym: *cujus est condere, ejus* *et interpretari*, stary *status secularis* to nádał, lubo *Casares*, lubo *Principes*, lubo *Proceres*, ná ten czas, *sic temporibus Reipublica concedentibus*, teraz zaś, *sicut temporum vices, ita* *et Legum vertuntur necessitates*, owe *Ecclesiastica* ustały, á Rzeczypospolitey cięższe nástały, *ergo* *et Leges mutantur*, co i w samym Kościele Bożym siłaby się *exemplis* Praw odmiennych *probare* mogło. Aleć i stan Duchowny sam się w tym baczy, że *in necessitatibus Reipublica*, ná zaśczyt spolney Oyczyzny *contribucye* po Woiewództwach uchwalone ponośi, i wydawać każe, lubo z wielką ochroną, á w náfzey Prowincyi, według woli swoiey, iednak domawiających się wolnym głosem, okolo tego, nie máia, áni moga mieć tego, *pro lesione immunitatis Ecclesiastica*, álbo *pro haeresi*, iáko ty Pánie Cenforze: więc iuż ná tym generálnym fundámencie idę z toba ná Stolcemberg.

Pytam cię tedy, w czym *immunitas* Szotlántu tego, i Stolcembergu *laesa*, w czym tak *acutum notasti calamum*? że nápiśáno, iż miásto Gdańsk *querulatur* o przeszkody swoie, i przeszkody publiczney Akczyzy, kiedy tłumami pospolstwo z miásta ná táńsze piwo wychodzi? wszák iest *Præses Prussia*, drugi *Pomeraniae loci Ordinarius*, tak wielcy *Præsules* w Kościele Bożym,

tey quærimonyi *negare* nie mogą; bo iey ieden słuchał, i o nie się ná Legacya z Generału podpisował przed kilka lat, drugi ia przyimował, i podpisował ná nie: zaś żeby przez tę quærimonię o krzywdę swoją miałá bydz *lesa immunitas Ecclesiastica*, *quo argumentô?* toczybý tak iuż o żadną krzywdę ná Duchownych *Vasallos*, i poddanych nie trzebá się skárzyć, bo zaráz *lesa immunitas Ecclesiastica*. A że iest krzywdá, i miałá, i publiczna, átoż ci ia wywodzę.

Dálekíe są Práwa Pruskie od Koronnych. Trzebá wiedzieć, że *antiquitus* Przodkom naszym Szlachcie, w dobrách swoich własnych nie godziło się piwá do kárczem swoich dáwać, tylko z miast rozbierác, i szynkowác musiáno; dopiero *Anno 1542.* w Málborku ná Generale *pro Festo S. Stanislai* zá instancyą *Nobilitatis Culmensis*, á mediacyą Commissarzów Krolewskich z miastami taka o te kárczmy stánęła tránsakcyá, iáko się dopiero wyżej położyło: á ztąd przeyzrzec się w tym trzebá, iákie to Práwa Pruskie były, choć ieszcze *in Catholicismo*. Háć *transactio*ne tedy ustąpiły miastá, samey Szlachcie kárczem ich ziemskich: ále *negotiationi frumentorum serió interdictum*, á iezli *frumentorum*, dáleko więcej wszelákich innych towarów: bo tam dáley dołożono, *etiam omni venditioni interdictá*: nuż insze Práwo mówi: *Mercatores exotici, mercaturam in villis, & pagis non exerceant, neq³ in eis quidquam emant, sed subditi res suas, & Dominorum, ad civitates ducant, ibiq³ eas vendant, sub amissione rerum, & equorum. Vide Szczerbic in Constitutionibus Terrarum Prussie, pag. 328.*

To iuż w tym Práwie iezeli nie ma miasto krzywdy, niech káždy

káždy sadzi, nie tylko w szynku likworow, ále i w hándlách wšytkich. Aleć i Koronne stáre Práwá (*Cracovia A. 1507*) toż máia: *Per villas ulnatim, & talentis nemo mercetur, sub amissione mercium, exceptis pecoribus.* A ná Szotláncie co się dzieie? świat widzi; á ponieważ wioska iest, iáko piszesz, zkadże ma tę wolność, i zkad o to nie godzi się skárzyć: bo cożby po miástách, i miasteczkách było, kiedyby káždy Szláhcic takie- mi kupcámi wioski swoje osádzá! Ná coż Constitucya *Anni 1588.* żydom ná Przedmieściach mieyskich kupiectw zázakázá? ięno, żeby od nich miásta w kupiectwách swoich przeszkody nie miáły? A tu w Prusiech, zkad Mánistom, i innym Kácerzom ná przedmieściach takie przeszkody czynić wolno?

Chceli Szláhcic w wiosce swoiey mieć raz w rok Jármárk, musí to bydz zá konsensem, i Przywileiem Krolewskim, dla przeszkod miást: A ná Szotláncie ná káždy dzień Jármárki, tárgi odprawuia nád Práwá, i Przywileie Pruskie, z ktoremi Pruska ziemiá do Korony przystápiła, Krolowie ie potwierdzáia, i dotrzymywáć ich poprzyięgáia. Kto tedy z Korony do Prus przychodzi, do Práwá przychodzi, nie z Práwem, trzymáć ie trzebá, nie łamáć, co łatwie miásto to *deducet*, iák się to *præjudicium* dawno wszczęło, á to *de præjudicio* miást dosyć.

Zás *de præjudicio boni publici* tak: Wszak *ordo, anima rerum?* á coż mi to zá *ordo*, kiedy *in his angustiis Reipublicæ*, kto się ma z tey Oyczyzny dobrze, kto się z niey bez prace bogáci, ten álbo nic, álbo máło co *pro conservatione ejus contribuit*, ále *in luxus*, iáko piszesz, obráca, á ubóstwo co krwáwym potem chleb sobie wyrabia, mizernie cielsko swoje sustentuie, tak po wsiách, iáko

iało i miasteczkach małych, tak Swieckich, iało i Duchownych, podatkami, aż do ziemi przyciskamy, że patrząc na ich ciężkość, kámiennie, nie Chrześciańskie serce, coby o nich nie przemowiło, i nie mówiło, że *sine ordine, anima Patria deficit*.

Smiałeś miły Cenforze compárować Szotlánt z wioską Szlachecką, pisać: á Szlachcic tylko od kilku zagrodników pobór płaci. Resp. Bo tylko kilku ma, ieżli puste chłopskie włoki sieie, ieżli ma mieszkańców Rzemieślniczów iałkich, od wszystkiego, tego według iurámentu płacić musi, álbo oni, i pańszczyznę robić, i krwawie sobie chleb wyrabiać, i pobór płacić muszą: Ale wáśi tak bogáci emphitewci, rozłożywszy ten pobór, co go z Szotlántu daia na wszystkich, to tyle nie da ieden, co moy mizerny zagrodnik: á sprawiedliwość, że to, *¶ bonus ordo*? Ale mówisz: nie masz Ratuszá, áni Burmistrzá, *ergò* nie miásto? á w miasteczkach Polskich siła Ratuszów? i w naszym go Kowalewie nie masz, *ergò* nie miásto? więc ia nástręczę *in commutationem* miásto z Rátuszem, i Burmistrzem, zá tę wioskę Szotlánt, i Stolecemberk, ieno, spráw to, moy Cenforze, żeby commutacya doszła: choć tedy tám nie Burmistrz *alio vocabulo* obrány, ále *eosdem labores, ¶ vices gerens*, ktorego kupczyk, i woźnicá stroynieysz, niż gdzie indziey Burmistrz: záś *convivium* kupców, Rzemieślników bogátych pełno, á godzisz się wam Duchownym, takich ludzi heretyków, Mánnistów, Quákerów, na gruntách duchownych przeciwno Kánonom osádzonych od podatku słusznego miłey tonácej Oyczyźnie ochraniać, i bronić.

Zle się dzieie, píšesz, ná Zuławách, że Kátholicy lutrom
służa,

służa, á tym heretykom na Szotlancie nie służa Kátholicy? Ná
 czymże więcey należy Rzeczypospolitey, czy ná dotrzymániu
 Zuławy, czy ná Emphitewtách pod Gdańskiem gruntu Ducho-
 wnego? to Olendrow, z Zuławy wygnąć, á Polakámi, Katho-
 likámi osadzić, żeby konserwácy Zuławy i spustu do Gdań-
 ská táka byłá, iáka i fortéc w Prusiech Adwénámi osádzonych,
 moy zász sęns, iáko *conscientia docet*, káżdemu iego Práwá
 dotrzymáć, i Duchownym, strzeż Boże, i miástom, i Zułá-
 wianóm; á iezli w nich przeciwno wierze Kátholickiey znáy-
 duie się iáki *exorbitans*, to tego *publicè* poprzec: iezli bowiem
 Krolowie przysięgáia, *pacem inter dissidentes de Religione serva-*
bo, toć i oni *eam pacem servare* powinni, á iezli go *non servant*,
 iezli przeciwno wierze Kátholickiey w tym Krolestwie i Pru-
 siech gospodyní, Komornicá co grzeszy, to iá Práwem uskro-
 mić, osobliwie teraz *in campo electorali*, wywieść im, że máiać
pacem, sami *pacem non servant*, to ná takich *pœnas* záożyć,
 musza ná nie pozwolić: to tákie moje ostre pióro, że prawdę
 káżdemu pilzę, *inhonesta æquè & honesta laudare*, zá wieku me-
 go nie náuczyłem się.

Aleś ty záostrzył pióro swoje *directè* ná stan Szlácheccki, że
 powatpiwáć będą, iezeliś *eo genere ortus*, pytáiac się mnie, cze-
 mu Biskup wiosce nie jedney Szláchecckiey, która kilkánásćie
 łasztow Pízenice żytá &c. wywiezie, nie zázdrosći? Resp. A do
 czegożes tę rzecz, miły Cenforze, przytknął? któż pomyślił
 o folwárkách, i wywozách Biskupich? kto im ich zázdrosći?
 gdzieś to jám wyczytał? wzdyc to Biskupi nási z Biskupstw

swoich skutkami crescencije swoje, stami, i tyśiacami Łasztow do Gdańská bez żadnych kosztow poddanemi swemi spuszczaia, á nikt im tego nie wymawia, niech máia z miłym Bogiem: á tyś znałaś ieszcze tu w Prusiech uboga Szlachtę, co z wioski swojej, choć te kilkanaście łaszczikow wołkami do miasta wywieza, lubo po Rodzicach swoich, lubo z prace własney pocziwey, á błogosławieństwá Bożego nábytey, porachowáwizy koszty tuteczne koło siewu, sprzątania, dziełek ná usługá tey Oyczyzny wychowanie, á ná wyżywienie iego Szlacheckie, cóż mu się okroi? á to znadz przez cię zazdrość stanu Szlacheckiego przemowiá, pono byś rad widział, żeby ten dość szczupły kawałek w Prusiech dobr ziemskich w Duchowny się obrocił.

Wszak w támtym skrypcie, tylko o ludziach podatkom publicznym podległym słuszne qwerele nápisano, i wywiodłem ci *in generalitate*, że to iest wolność Szlachecka upomnieć się, i stanać przy podatkách publicznych, kiedy widzi, że drudzy máły podatek dáia, dobrze się máia, á uboższym podatkuia-tym przeszkadzaia, á nikt mądry *pro laesione immunitatis Ecclesiasticae*, nie poczytywa tego, však i sam przyznáiesz, że choć máło z Szotlántu, i Stolcembergu poboru dáia, ále hiberny fl. 3434. pewnie *currenti in Regno monetá*. Atoż widzisz, że w Hibernie stan Duchowny iákakolwiek proporcya między sobá uczynił, á w podatku publicznym *pro stipendiis*, temuż żołnierzowi, czemu z stanem Świeckim nie ma bydz proporcya zachowana? Wezmijże *in proportionem*, choć Grudziadz nie poslednie w Prusiech miasto, ktore i Burmistrzow, i Ratusz ma,

przyw-

przystoyny, aż poistaremu przeciwko Szotlantowi z Stolcem-
bergiem ieden kurnik będzie; więcey ná jednym Szotlancie,
przez ieden dzień mięśa przedádza, niż w Grudziadzu przez
mieśiac, więcey tam przez ieden dzień piwá wypija, niż w Gru-
dziadzu przez cały kwartał, á przecię Akcizę płaca, i Hiberny
ná 5000 fl. *currenti in Regno monetá*.

Sadź że sam teraz, iezeli tak *in ordinata Repub.* powinno
bydź, jednych obciążać, á drugim folgować? Coż tedy Pro-
wincya *petit*, áni *proventus Episcopales*, áni *jura fundi spiritua-*
lis, i w moim skrypcie podobieństwa o tym nie znaydziesz. bo
mi się i nie śniło o tym, i te hándle Szotlańckie, i Rzemieślá
ich, ieszcze Prowincya nie tak *apprehendit*, bo te samym tylko
Cechom Rzemieślnicznym mieylkim są przeszkoda, towáry też
to pewna że z miastá bierác muszą. Ale tak gęste, i wielkie szyn-
ki pi- táńszych, niż w mieście, iuż nie tylko miastá, ále i pu-
blicznego podatku Akcizy są wielką uymá, to Prowincya *afficit*.
Coż tedy w tym *intendit*? áto tego tylko, żeby wszyscy pod
Gdańskiem ná gruntach Duchownych mieszkáiacy, (á są tam
nie tylko Biskupie, ále i Opáckie znaczne *sortes*) czopowe od
beczki po zł temu do skárbu Pruskiego płaciło, nie oni, ále
ultimus consumens, podnioższy ná stófie piwá szeląg: tak i miá-
sto by się ukontentowało, że táńsze piwo wyżej podniesiono: i
Prowincya w przeszkodzie podatku nádgrode by odnieślá, *Fos-*
sefforibus bonorum żadna uymá intráty, mieşzkáńcom nie cieszył i
bez krzywdy podatek, á co większa sprawiedliwości S. *effectus*.
i ubogim podatkuiać pomoc nie poślednia.

Zkądże tedy *tanti fluctus moti*, w czym tá *immunitas Ecclesiastica* leża? w czym ták *acutus calamus*? wszák i sam przyznáiesz nápisawszy. Czemu ci Opiekuni *boni publici non persuadent* Prowincyi *generalem Akcizam*, álbo czopowego ná wszystkie *generaliter* dobrá &c. ále gdy go kto *promovet*, zaráz od miast, álbo á *fautoribus* onych zátłumiony bywa, i ták, gdyby cáła Prowincya płaciła, płaciłby i Szotlánt, i Stolicemberg, &c. ále chcieć z Szotlántu mieć, i miásto, i wieś, komu to mądremu w głowę zmieścić się może.

Resp. Atoś nápiśaś, sam nie wiesz co: á smiesz ná to *speculativè* nád Praktiká lepiey się chcieć rozumieć, bo iáko to pewna, że generalne czopowe często promowuiemy, i życzy go stan Szlachecki sobie, ták to jest przeciwno prawdzie i podobieństwu, żeby mu miásta, álbo *fautores* ich przeszkadzać mieli, bo to jest stary Pruski podatek, i miásta go *titulo* Akcizy płaca, która ieśli byśmy *per generalitatem* w czopowe po złotemu od beczki piwá odmienili, bárzo byśmy im ufolgowáli, bo by to tylko 90 szelagow od beczki uczyniło, á kiedy płaca ná przykład teraz 36 Akciz rázem, od korca siodu, ráchuiac tylko dwa korze ná beczkę, to im przyidzie ná 144 szelagow beczká: drugá, czopowe tylko od szynkowney beczki idzie, á oni płacac od siodu, i od tych beczek płaca, co ie sami pija, což by to tedy zá rozum ich był, i ich fautorow, żeby táki uldze ich mieli przeszkadzać, (áto *fautoratum* ták ci solwuie: Nie byłby *verus Civis*, áni syn tey Prowincyi, który by przy krzywdzie miast, ná których konserwacya, i cáłość icy záwiśła nie stawał:

ták

ták z drugiey strony, nie byłby Szlachcic, *generosi pectoris*, którzyby przy krzywdzie podatku publicznego, przeciwko tymże miastom, i Bratu, i Swātu, iáko może, nie opponował się) chyba to w tym obawiać się *difficultatem*, ieśliby ich przy Akcizách, i do czopowego pociągáno, ná to wątpię, żeby pozwolili.

Choćby tedy ná to generálne czopowe nie mogła bydz zgodá, což by miał zá krzywdę Szotlánt, i Stolcemberg, żeby z piwá, z ktorego się pánosza, czopowe dawáli, á insze dobrá, pobory? bo coś położył, chcieć z Szotlántu mieć wieś, i miásto, że to madremu w głowę zmieścić się nie może, to widzę, żeć o dwoiáki podatek idzie; w prawdzieć w Koronie musiałyby bydz nie madre głowy, co dwoiákie, i troiákie *genera contributionum* rázem ná się uchwaláia, i wydáia, i u nas się znáduia takie mieyscá, i wśie, ktore i pobory znacznieysze płáca, i Akcizę dáia, kiedy Akcizne piwo pija, iednák, *Et hunc scrupulum* pretkoć *eximam*. *Spondeo*, że Prowincya poborow z Szotlántu, i Stolcembergu odstápi, tylko miásto nich, niech czopowe płáca, *Et nihil justius*, i trzymam to o wielkim w Oyczyźnie Senátorze, *ad præsens* mieyscá támtego Pánu, że iáko *boni publici*, *Et conservationis* Oyczyzny *amantissimus*, dałby się był ná przystępie swoim do te^o iáco przywieść, gdyby go było takich Cenforow *consilium* nie zepsowáło, á Prowincya, gdyby też była miała *plenum numerum* Senátorow swoich Indygenow, coby byli nie tylko legácyá, ále też *propriá curá*, *Et labore* do uspokojenia tey máteryi przyłożyli się.

Niechże tu tedy każdy Szlachcić, iako żadałsz, prawdę, i Wiarę S. kochający sadzi, kto prawdę pisze, i co tu Wiara S. ma za *lesionem*? á obaczy, i uzná iawnie twoie przeciwno prawdzie, dobru publicznemu, i stanowi Szlacheckiemu *odium*. Uzná, że to *zelus privati quasius*, *Et redituum* przez cię mowi, co *larvâ Religionis lese*, *Et morum corruptione palliare laboras* W czym cię i to powtarzanie twoie, nie miałeś się z czym światu pokazywać, wydaie, że u ciebie iawnie zgubá Prowincyi Pruskiej w mnieyszym respekcie, niż quaeł z Mánnistow, Szolántckich, ná to nie pámietaiac, uchowáy Boże, zguby Prowincyi, że i ten quaeł z Mánnistámi w cudze by się przemienił ręce. Atom ci położył, co Indygenat Werdy tak wielkiemu Monársze Polskiemu o tym nápiisał: O iakby Koror e. zbyć tak kołzownego ziemie Pruskiej wianká, było szpetna, stomorna, i bolesna rzeczą, á ná końcu, że z náruszenia Praw, i poprzyięgłych swobod rodzi się w poddanych żałosna áffekcyá, ktora, choć nie rychło, przecieź *in sera posteritate* w straszna *Nemesis*, i ostatnia dobrá pospolitego zgubę obracać się zwykła.

Zás *collatio iurium* z murow mowi: *Quid quæso aliud Cosacos nuper commovit, quid peccatè combinata Regna, Et ditiones Hispanicas, Et alias vicinas dirulsit? nisi hoc, quòd Aulici, aut Clerici quidam noluerint ditionem, juxta aruita, Et specialia Privilegia sua ritus Et jure gubernare? sed Et c.* á ia domowe exemplum przvdaie, co nam Inflanty zgubiło? nie moje słowá, ále Biskupá Pialeckiego, fol. 413. *Rigenses exacerbati molestiis per-*
peßis.

*peſſis, in iurgiis & controverſiis forenſibus apud Regium Judici-
um, cum ſpiritualibus agitatis, ex quibus eouſq; impatientiæ proces-
ſerant, ut Syndicus illius Civitatis aliquando perorans coram Re-
ge, & frequenti Senatu, prorumpere in iſta verba auſus fuerit,
verendum eſſe, ne ad deſperationem talibus controverſiis ciuitas
inducatur. Coż miły Cenforze, nie miał ſię z czym odzywał? bá
i nie zrozumiano tego, aż daley piſze, etiam ſub hoc tempus bel-
li, ab ijsdem Religioſis propè ducentis litibus, petiti erant. Iſti ita-
que, & eorum ſimiles, cum eouſq; odia illa concepta preſſerint, fa-
cile populum indignantem, ab obſequio Magiſtratús, & à fide Re-
gis auerterunt, aż i ltes, i Eccleſiaſtica immunitates z Inflantá-
mi ná wieki przepádły.*

To i ty, Pánie Cenforze, támtymeś zelántom *immunitatis
Eccleſiaſtica Rigenſis* podobny, *zelas* o Szotlánt, choć go nikt
nie odbiera? tak wiele nákładieś, i odnawiaſz máterye zágrze-
bione, á nie ogladaſz ſię, że i to, co maſz ná nici trzymaſz, i
prętko zgubić możeſz. Ja zaś, że *pro conſervatione* cáley Pro-
wincyi piſzę, & *zelo*: toć w niey, & *pro conſervatione immuni-
tatis Eccleſiaſticae, & integritate totius Reipublicae*, bo to wſzy-
tko z ſobą *connexum*, á nie może bydź conſerwowáne, tylko
przez dotrzymánie Praw tak generalnych Prowincyálnych, iá-
ko i pártikulárných ſámych miał.

Aże, mnie więcej należy ná tym, niż tobie, dla tego *zelo*,
bo ty ieżli tu co maſz? to *gratis* maſz, áni Ocieć twoy, áni ty
ná coś nie pracował, ábo też w Koronie więcej maſz: dla tego,
iáko nápiſał Werdá, choć to, co tu maſz ſtráciſz, mnieyſzać
ſzko-

szkodą będzie, zaś mnie, i Bráci mojej, gdyby, strzeż Boże *cladem* na Prowincya, wszystko by razem stracić przyszło, i *substancia*, i wolność, albo *in servitute* zostawać, albo *exulare* na wieki; bo to pewna, że ani stan Szlachecki, ani miastu Pruckie lepszej wolności mieć nie mogą, iako ja przy Koronie Polskiej maia, dla tego się iey też trzymaią: ale o tych chodzi, którzy się na tym nie znaią, i o nie nie dbaią, a bywaią *exacerbati molestis, iurgiis, litigiis, & violentiis*, żeby *dati occasione*, (o która do tey Prowincij, iako i Werdą pisze, siłam nie trudno) *illa odia concepta, & pressa*, nie wynurzyły się. Już to drugi raz *liberavit nos Dominus de ore Leonis: quibus mediis, & auxiliis publicum* to, a to ieszcze *in viridi* było *Reipublica*, i nas tuteicznych, teraz *in arido*, strzeż Boże *simile quid, actum* by było *de nobis*: dla tego ja życzę, i piszę, żeby ta Prowincya *in degentes Consiliarios* do rady, a *Præfectos* na fortcach ogołocona nie była; a Cenfor moy mowi: nie masz się z czym popisować.

Zarzucaś mi, iakoby Duchowni nie byli u mnie *proximi*. Resp. *Proximi, & venerandi*, ale *proximior veritas, & iustitia*, i ten *proximior*, co krzywdę czerpi, *Thomas à Kempis*, mowi: *Neq̃ habitus, neq̃ tonsura Religiosum facit, sed religiosa vita: pre-* ma autem religio reddere unicuiq̃, quod suum est, i Pańskie przykazanie rozkazuje: *Non concupisces omnia, quæ proximi tui sunt*: toć ani jura, ani libertates *proximi concupiscere*, i odbierać ie należy. Raz chłopek moy przeciwko temu przykazaniu w wiosce moiej zrzęszył na żydzie, wyciągając od niego kozubaleć, i przyszła do mnie skargá, kazałem Chrześcianinowi o żydą

żydą dąć kilkanaście kijow: ieżlim zgrzeszył? pytam? i kto był u mnie *proximior*, Chrześcíanin moy poddány? czyli żyd przeiezdzaíacy? á Ewángelia S. co mowi? *neq. Sacerdotem, neq. Levitam, sed Samaritanum, ex opere proximum* miánováła.

Wspominasz skryptá Zawádzkiego, Kásztelláná nášzego: pono nie wšzytkie się wam podobáły, zayzrzyi ięno sam w te, co ie w Krákovie zá Trzebieckiego reprobováno, żaden się wam skrypt nie podobá, co prawdę piše, to i ten pewnie nie, co pod to *Interregnum* ten potrzebny, i pocziwy wyszedł, *titulo vindicatio summá ná zápláte woysku w zwiázku zostáíacemu*, gdzie położył: Do hiberny ráchuiac dobr Duchownych, *exceptis avulsis* 60000 wśi, z káżdey wśi iedne drugiey *compensando*, ráchuiac tylko po fl. 50. wyniesie summá hiberny fl. 3000000. kiedyby ták się szczerze z Oycyzná swojá obchodzono, iákaby ulgá, ubogim dobrom Krolewskim była. To i ten pewnie u ciebie pióro swoje *contra immunitates Ecclesiasticas* záostrzył.

Pytasz się dáley, niedotrzymánia Indygenatu, i ták oziębłego óń dbánia co zá przyczyná? Atoż ci powiádam (nie wymysłná himerę, iáko ty, ále szczerá prawdę) że tá przyczyná, co i u was niedotrzymánia Praw Kościelnych, to iest łakomstwo, uprzykrzenie się importunow Pánu *distribuenti, intrusio, supplantatio* drugih. záś oziębłego óń Indygenow dbánia: niedostátki, Seymow nie dochodzenie, corrupcye i zmieszánie Indygenow, iáko powiedziáno: *divide, & impera*, to te są prawdziwé przyczyny: á cóś przyłożył, że terážnieyszych czá-

łow dla przyczynienia intrąty, gotow każdy, gdyby mógł. Ko-
ścióły obáliwszy, i Plebanom wszystko odebrawszy Olendrom,
zborny, i żydom Bożnice budować, toś przeciwko sobie poło-
żył, wywiodł bym ci, co dla przyczynienia intrąty czynicie: á-
le nie tak ostre pióro moje, iako twoie, áto ty sam tak grubem
skryptem heretykow, i Mánnistow, dla większego z nich qwe-
stu swego bronisz; á przez to Chrześcianom podatkow przy-
czyniasz; widzisz, *in quo alterum judicas, te ipsum condemnas.*

A cóś nápiisał: iákobym zápomniál Bogá, i chwały iego,
záostrzywszy pióro ná ubogich Zakonnikow, i ná dobrá Du-
chowne: To te słowa snadź z tych z kárczem wyszły, przy-
ktorych to stawałsz, bo są *rapina veritatis, & honoris alieni*, iam
się tego náuczył, że kto komu prawdę mowi; do spráwiedli-
wości S. i do dobrego prowadzi, że *non ledit, neq; injuriat*, ále
beneficium prestat, tak to Olesnicki Biskup Krákowski Krolowi
Jágellowi solwował, toż i ja mowie: *Si malè locutus sum, perhibe*
testimonium de malo, si verò benè, toż chwałę Bogu czynię, *cur*
me cedis? áleś ty sam snadź zápomniál Bogá, i chwały iego,
kiedy przeciwko prawdzie, i spráwiedliwości S. śmiałeś piśać,
A zá *veritas*, nie sam Chrystus, (Joan. 1.) á zá *justitia*, nie cin-
gulus lumborum ejus, (Isai. c. 21.) i dla tegoć Bog *cum David ser-*
vo suo fecit misericordiam magnam, quia ambulavit coram eo in
veritate, & justitia, (3. Reg. c. 3.) toć tedy i nam wszystkim
chcemyli mieć *misericordiam DEI*, trzebá *ambulare*, i chwałę
Bogu dawać *in veritate, & justitia*. áżes ty zápomniál *verita-*
tem, & justitiam, toś zápomniál Bogá, i chwały iego.

A cóż

A coż to za *justitia* twoja równać Szotlánt z Orunią, álbo wioskami Szlacheckimi, choć gdzie nád Wisłą Olenderskiemi, áza w nich nie gburzy tylko siedza, roli nie orza, i nie z niey tylko żyja, i z tego też podatek płaca. Piwo Páńskie pija, i páńszczyznę Pánu zaciąg rabiáia, kędyżes ich kupiectwá, álbo piwowárstwá widział; wzdyć to tam wszystko *laboriosi*, á ná Szotlántcie *titulo famati*, *et spectabiles*, nie kontentuia się, sa co się stáraia o Nobilitacya, á ty koniecznie kompáruiesz ie, i chcesz mieć *in aequalitate* z Szlacheckimi rolniczkami. A wieszże o tym, że to Zuławy, Málborska, i inne, duplę poboru płaca, to jest, co ná gorách gburzy, choć i nád wisłą Olendrzy po złotemu z włoki, to oni po kopie, czemuż to za Przodkow nászych ná tę distinkcia zgodá była, i teraz się obserwuie, bo *in justitia*, *et veritate ambulabant*. Większe Zuławianie *fructus de pinguedine terra sua* odbieráia, więcej też podatku dáia, niż inne wioski, á ty Pánie Censorze, nie boisz się Bogá, że bogáczow od ubóstwá w podatkowaniu distingwowác nie chcesz. A kiedy Prowincya, i w ten ci rumel potráfi, uchwali zárowno, iáko ná Duchowne, ták i Swieckie wszystkie wioski swoje, náprzód czopowe od Piwowárow, wktorych sa tácy, iáko ná Szotlántcie, *item* podatek od kupcow, i Rzemieślnikow tákich, iácy sa ná Szotlántcie, kędy się tedy znayda u nas tácy Piwowárowie, kupcy, i Rzemieślnicy, iáko ná Szotlántcie, bárzo rádzi równo pociągniemy. Kędy się zaś takiego nie znaydzie, to nie nie dadza, chyba swoy pobor, *et erit res sopita*.

Pisziesz też wielką publikę o Seymách, i Seymikách, iáko-

by ich nie rozrywać, iakoby zawize Posłowie, Deputaci, i Marszałkowie stawali, bo bez Seymu, i Trybunału pewna wolności zgubą: zgadzam się bårzo z toba, i między święte policzył bym cię, kiedy byś podał radę, i szrodek taki, któryby wszyscy acceptowali, ale choćby Anioł z Niebą przeciwko wolnemu głosowi chciał co powiedzieć, zaraz *vox .i' era, pupilla oculi, minimam circumscriptionem non patitur*. Nie nalczy to tedy głowy rozum, kiedyś biednych Reguł z Correkтуры Pruskiej, i z nich tak iasných konkluzyi zrozumieć nie mógł, coż o tobie rozumieć.

Jam z okazyi pod ten czas *diversa Juris ejusdem explanationis, & inter Crues controversiarum, ipsaq; Judiciorum subsellia variantia, ex libertate sentiendi napisal tuitionem optima intentionis, & mentis Majorum nostrorum, diversi in nobis sensus, unicum in unum sentiendi medium* podaiac, publiczną Constitucyą Prawą tego poprawił, nie tylko w tym jednym punkcie, ale też oraz, i w niektórych innych, coż ci się przez to, za krzywdą stała. albo *immunitati Ecclesiasticae*? żeś nie mógł wytrwać, *ut non ledas*, dobrze Koronni powiedzieli, że nie masz na co odpisować, a tyś tak siłą czasu, i słow niepotrzebnych stracił, átoż ci na nie krotko odpowiem, kiedyś to, *tam hebetis ingenij*, żeć nie tylko *Correctura* Pruska, i moia explikacya, ale i dziełate Przykazanie Boskie niepoięte, kiedy to Prawą, i chlebą požadasz bliźniego swego, odeymować mu go każesz, i tego bronisz, iakoż masz rozumieć, co owa łodka Piotrową znaćczy, w którą usiadłszy P. JESUS na przepowiadanie słowá swego Boskie-

Bożkiego, kazał ią od ziemię ną wodę odepchnąć, i tego nie rozumiesz, widzę, *Nolite solliciti esse dicentes: quid manducabimus? Ecce sed querite primum Regnum Dei, & iustitiam ejus*, kiedy *Dei iustitiam oppugnas*, i samemu to stanowi Swieckiemu przypisujesz. Aż to do niego rzeczono, *nemo mittens manum ad aratrum, & respiciens retrò, aptus est Regno Caelorum: albo nemo potest duobus Dominis servire: non potestis servire Deo, & Mammonæ: difficilis* pewnie u ciebie *& horum explicatio*. Przeto, lepiej się było w tym narażać starych Doktorow Świętych, Ambrożego, Bazylego, iak to oni rozumieli, i iako się sami ną to sprawowali. A Korrekturze Pruskiej dać było pokoy, która też u ciebie *& explicatio ejus difficilis*, boś ną żadną Regulę, tak iasną nie mógł odpisać, aleś się uciekł do protestacyi *unius partis, interessantis*: i nazwałeś całym Woiewództwem Pomorskim *contra rationem*: drugiey stronie uchą nie dając, albo iey *Legem scriptam* odrzucając, *contra omnem praxim Judiciorum*, u których protestari, *& flere cuiq; licitum*: zaś, *Lex scripta, regula Judicium*: a jeśli około niey *diversa diversorum explicatio*, to *Judicium dijudicare* powinno, dawszy *rationem ex fundamento Legis, cui parti adjudicabit*.

Takęś też nazwał successyą Stryiowską, dobrami Oyco-
wskimi, choć nigdy nic za żywota swego nie miał do nich
Ocieć, i successyi się tey nie spodziewał, i tak pozywać radziśz,
bárzo bym cię rad widział, co byś tak pozwawszy wygrał. Dá-
leu *inutilis questio solvitur silentio*. Z tym cię iuż puszczam, a
iako sam do tego skryptu żadnego prywatnego mego interes-

fu, albo *motivum*, krom *ipsius iustitiae* nie miałem; tak i tobie
samemu *meliozem ejus observantiam*, *Et veritatis* zyczę.

Za Oyczyznę zaś spólną naszą Páná Bogá proszę, aby on
sam da Bog *in electorali campo*, *si humana defuerint consilia*, *Di-*
vinis suis succurrere ráczył, a za zesłaniem Duchá S. zagrzał, i
ziednoczył sercá wszystkich szczęśliwie zgromádzonych Ele-
ktorow, żeby oni nie *per impositionem* Postronnych Samśiádow,
nie *per potentiam alicujus partialitatis*, *ad placitum*, *Et commo-*
dum ich, strzeż Boże Páná sobie obieráli, ale *ex libertate sola*,
Et placito proprio, *pro commodo*, *Et necessitate temporis hujus*, tá-
kiego przybieráli sobie *Regnantem*, za któregoby pánowá-
niem, Kościołowi Bożemu ozdobá, Oyczyznie zwatłoney pod-
porá, a w niey spráwiedliwości S. zgody, i iedności *Civium*, i
Práw nápsowanych náprawá rozkwitnęła, żeby iáko Dáwid
ambulet cum DEO in veritate, *Et iustitia*, a Bog też z nimi *fa-*
ciat misericordiam magnam, *ut avulsa recuperet*, granice, i innię
Polskie w stárodawná slawę rozprzeźstrzenił, żeby ielzcze tey
cney Korony, *Et ejus Aquilae albae, renovetur Juventus*,
hoc opto, *Et vivo*.



